

POLSCY DZIAŁACZE NARODOWI

Kilka biografii.

Krzysztof Celestyn Mrongowiusz

Urodził się w Olsztynku w dniu 19 lipca 1764 roku. Mrongovius, Mrąga był znakomitym pisarzem i tłumaczem, leksykografem, gramatykiem i Pastorem ewangelickim. Szczególnie zasłużył się jako popularyzator języka polskiego, obrońca polskości na Warmii i Mazurach. To on za namową Gustawa Marcina Gizewiusza napisał memoriał w sprawie nauki języka polskiego w Prusach do króla Prus, a memoriał ten osobiście dostarczył Gustaw Marcin Gizewiusz. Krzysztof Celestyn w latach 1790-1797 był profesorem języka polskiego w Królewcu. Od 1807 roku aż do śmierci w dniu 3 czerwca 1855 roku przebywa w Gdańsku. Tu był kaznodzieją ewangelickim i do 1817 roku wykładowcą języka polskiego w Gimnazjum Akademickim w Gdańsku. Za całokształt swojej działalności został członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie i Krakowie.

Powołano go także na członka Towarzystwa Historyczno - Literackiego w Paryżu. Jego spuścizna naukowa obejmuje kilkadziesiąt pozycji: gramatyki i słowniki, w tym dokładny słownik polsko-niemiecki krytycznie wypracowany (1835r.) i gramatyka polskiego języka (1837r.).

Wydano także jego zbiory pieśni i kazań (m.in. Rocznik kazań chrześcijańskich (1802r.), Postylla kościelna i domowa (część 1 i 2 1834-1835). Opublikowano przekład m.in. Homera, Ksenofonta, Epikteta, Teofrasta, Platona oraz Kanta.

To Mrongowiusz był pierwszym badaczem kaszubszczyzny i gwar Warmii i Mazur.

MIEJSCE URODZENIA

W Olsztynku w tym domu na Mazurach, w jednopiętrowym domku, przyległym do murów obronnych, które w dawnych wiekach opasywały miasto. Pierwotnie była tu otwarta buda tyłu, baszta obronna. Dopiero w okresie drugiej połowy XVI wieku dobudowano do niej tylną ścianę i nakryto ją nowym dachem. Tak doszło do powstania owego domku. Został odnowiony w 1684 roku. Ten domek ma szczególne znaczenie dla Mazurów i kultury polskiej, bowiem ma on silne związki z tradycją historyczną na Mazurach. I jest związany z rodem Mrongowiusza. To pozwoliło na urządzenie w nim Muzeum pod nazwą "Dom Mrongowiusza w Olsztynku". To Krzysztofowi Celestynowi Mrongowiuszowi Adam Mickiewicz w liście napisanym z Paryża w dniu 24 lutego 1852 roku oddawał jemu hołd i pokłon za dzieła jakie tworzył i za naukę języka polskiego w Gimnazjum Akademickim w Gdańsku.

Na list Adama Mickiewicza tak m. in. Odpisywał Krzysztof:

"Z rozczulonym sercem uznaję wielkość obowiązków do wywdzięczenia się za łaskawe względy, którymi mnie Panowie zaszczyli. Żałuję tylko, że mój wiek podeszły, w 88 roku życia, i ciągła chorowitość przeszkadza mi być czynnym...."

Kończy swój list słowami poety:
"Łaskawych Panów moich
wielce obowiązany sługa pokorny
Mrongovius, kaznodzieja
Przy kościele św. Anny."
Gdańsk, dnia 15 marca 1852 roku

POCHODZENIE Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza:

Jego pochodzenie ma związek ze starą chłopską rodziną Mrągów, która na Mazury przywędrowała w odległej przeszłości z Mazowsza i osiedliła się w okolicach Szczytna. Tu od wieków było duże skupisko ludności polskiej, która przywędrowała z Mazowsza. Po sekularyzacji Prus w 1525 roku w wyniku przejścia ostatniego wielkiego mistrza Zakonu krzyżackiego Albrechta na luteranizm dokonano zmiany na terenie Prus Książęcych z katolicyzmu na luteranizm także w odniesieniu do ludności zamieszkującej te ziemie. W dawnych kościołach katolickich zaczął obowiązywać nowy system w dość surowym wystroju luteranśkim. Ale Polacy mimo, że przeszli na Mazurach na luteranizm zachowali prawo do własnych księży, zdolnych do odprawiania nabożeństw w języku polskim jak również przez księży głoszenia słowa bożego w kazaniach.

Takim przykładem może być Gustaw Marcin Gizewiusz, który przed objęciem stanowiska kaznodziei w Ostródzie na wniosek gminy wyznaniowej Ostródy musiał wygłosić dwa kazania po polsku, by został przez wiernych zaakceptowany jako ich duchowny. Tak było we wszystkich parafiach, gdzie przeważał język polski w Olecku, Ełku, Piszcu i t.p. Dlatego przed wszystkim księżom ewangelickim lud mazurski zawdzięcza przetrwanie języka polskiego przez wiele wieków pod panowaniem Prus.

Rodzi się jednak pytanie skąd wzięło się nazwisko Mrongovius? Pochodzi ono od nazwiska Mrąga, które nosił chłopski emigrant z Mazowsza. Ten emigrant na imię miał Marcin, a jego żona, którą poślubił w dniu 27 listyopada 1721 roku, nazywała się Maria Grabosz. Jednak kancelaria pruska nie uwzględniała zasad polskiej pisowni i zamiast zapisu nazwiska Marcin dokonano wpisu: "Mronga". Jego syn zapisany do gimnazjum w Królewcu nie figuruje jako Bartłomiej, ale jako Bart5ek Mronga. W 1756 roku Bartek rozpoczyna studia na uniwersytecie z zakresu teologii.

Po ukończeniu studiów i zdaniu odpowiednich egzaminów kościelnych, w 1767 roku zostaje osobą duchowną - kaznodzieją. Wówczas przybiera on bardziej odpowiednią formę dla swojego stanu, łacińską formę imienia i nazwiska. Wiadomo, że wówczas latynizowanie nazwisk przez pastorów było powszechnym zjawiskiem w Europie.

Tak oto dotychczasowy Bartłomiej syn Marcina stał się nie Bartkiem Mrongo, ale Bartłomiejem Mrongowiuszem. W 1761 roku Bartłomiej żeni się i przenosi do Olsztynka. Tu przy kościele ewangelickim, obok rynku znalazł ten domek. Był to domek specjalnie przeznaczony dla pastora. Dom ten miał stać się jego mieszkaniem, kancelarią parafialną i równocześnie szkołą. W owych czasach pastor jako osoba wykształcona musiała spełniać także rolę nauczyciela.

Domek był dość skromny, ale wszystkie funkcje przypisane pastorowi musiał spełniać. Rodzina Bartłomieja stale się powiększała bowiem miał on czworo dzieci. W dniu 19 lipca 1764 roku przyszedł na świat Krzysztof Celesty,

Okazało się, że syn poszedł w ślady ojca i po skończeniu szkoły w Marwałdzie, gdzie po wielu laty dla upamiętnienia swojego tu pobytu ufundował dla miejscowego kościoła organy., ale stało się to dopiero po kilkudziesięciu latach.

Po skończeniu szkoły w Marwałdzie uczył się dalej w gimnazjum w Zalewie koło Morąga. Po ukończeniu gimnazjum podejmuje studia na uniwersytecie w Królewcu, gdzie studiuje teologię. Potem przez siedem lat wykłada język polski w Królewcu i po tych latach przenosi się do Gdańska.

Co robił w Gdańsku już wiemy, ale warto wiedzieć też, że K.C. Mrongowiusz był świetnym znawcą klasyków literatury polskiej - od Mikołaja Reja przez wielu innych, w tym Adama Mickiewicza. Ogółem napisał i ogłosił drukiem 36 książek. Ponadto przetłumaczył 22 książki na język polski z hebrajskiego, łaciny i greki.

Co po Krzysztofie Celestynie Mrongowiuszu pozostało dla potomnych?

Najważniejsze, że po nim pozostała wieczna pamięć i jego dzieła, jego listy oraz duża część jego księgozbioru. Można śmiało powiedzieć, że ozdobą Muzeum Historii Gdańska jest jego autentyczny portret, czego niestety nie ma po jego przyjacielu Gustawie Marcinie Gizewiuszu.. Na stulecie jego śmierci w 1955 roku w Gdańsku ufundowano dwie tablice pamiątkowe. Natomiast w miastach: Gdańsku, Gdyni, Olsztynie, Ostródzie nazwano jego imieniem ulice miasta.

Natomiast jego imieniem nazwano miasto Mrągowo na Mazurach, w 1946 roku. Mimo, że umarł i został pochowany w Gdańsku do dnia dzisiejszego nie jest znane miejsce jego pochówku. Dlatego m. in. szczególnie cennym jest miejsce jego urodzenia w Olsztynku oraz miejsca gdzie uczęszczał do szkół - Marwałd i Zalewo.

A oto fragment listu, który napisał do króla Prus Fryderyka Wilhelma IV po rozmowie z Gustawem Gizewiuszem:

" Żarliwa część ludu gorące, a nawet gorzkie łzy wylewa nad przepaścią, wytwarzająca się w życiu uczuciowym i rodzinnym wskutek narzucania języka niemieckiego. Podpisany miał w ciągu swego długiego żywota z którego osiem lat działał w szkole w Królewcu, a czterdzieści cztery jako kaznodzieja w Gdańsku, dość sposobności nasłuchać się z głęboką żalnością lamentów swoich ziomków, Mazurów, na gwałtowne narzucanie im języka niemieckiego.

Nie mógłby też zejść do grobu ze spokojem, dobrym sumieniem, gdyby swojego bólu i współczucia, tymi stosunkami spowodowanych, przedtem nie wynurzył..."Gustaw Marcin Gizewiusz został przez Krzysztofa celestyna Mrongowiusza zobowiązany do osobistego dostarczenia tego listu dla króla Prus. Ten to uczynił, ale skutek z tego faktu był dość nikły, bowiem król jedynie usunął z urzędu osławionego germanofila radcę szkolnego Rettiga. Ale przy sposobności doręczenia tego listu król Prus Fryderyk Wilhelm IV miał okazję poznać

rzeczywisty stan postępowania władz pruskich w odniesieniu do problemów języka polskiego w szkołach na Mazurach.

Krzysztof Celestyn Mrongowiusz dla spraw języka, kultury polskiej ludu mazurskiego i kaszubskiego poświęcił całe swoje długie życie. Jego nauczanie języka polskiego tak w Królewcu, jak i w Gdańsku przyniosło określone korzyści duchowe dla ludności będącej pod władzą administracji pruskiej i postępujących procesów germanizacyjnych.

Przekłady to tylko niektóre dzieła Mrongowiusza

Był bibliofilem i pozostawił po sobie ponad 1 tys. zgromadzonych cennych książek, które przeszły w posiadanie Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

Ks. Celestyn Mrongowiusz tłumaczył również na język polski dzieła innych autorów z języka niemieckiego oraz z greki:

1. *Kalendarz Pruski Polski na rok zwyczajny po Narodzeniu Chrystusowym 1791*, Królewiec (Kwidzyn) 1791
2. *Kalendarz Pruski Polski na rok przybyszowy po Narodzeniu Chrystusowym 1792*, Królewiec (Kwidzyn) 1792
3. *Kalendarz Pruski Polski na rok zwyczajny po Narodzeniu Chrystusowym 1793*, Królewiec (Kwidzyn) 1793; tu m.in. zamieszczona sielanka A. Naruszewicza: *Pacierz staruszka*
4. *Kalendarz Pruski Polski na rok pospolity po Narodzeniu Chrystusowym 1794*, Królewiec (Kwidzyn) 1794
5. *Kalendarz Pruski Polski na rok pospolity po Narodzeniu Chrystusowym 1795*, Królewiec (Kwidzyn) 1795
6. *Katechizm zdrowia dla użytku szkół i domowej edukacyi*, Bernharda Christopha Fausta wersja cyfrowa na PBI Warszawa 1795; wyd. następne Warszawa 1805
7. *Rzut oka na pożytki z przyzwoitego traktowania wierzb pruskich wynikające przez IMC Pana Seven Bjerna...*, Björn Sören, wydana w Gdańsku w 1804 roku
8. *Niedzielne i świętne ewanielie i lekcje, gdzieniegdzie przypiskami objaśnione. Z dodatkiem Agendy i Katechizmu, jako Przydatek do Rocznika kazań*, Gdańsk 1806
9. *Słowo Xenofonta o wyprawie woienney Cyrusa, po grecku Anabasis Xenophona*, wydana w Gdańsku w 1831 roku
10. Teofrast: *Charaktery obyczajowe*, wyd. w: *Teofrasta Charaktery obyczajowe, Epikteta Rękopiąg i Celebesa Obraz życia ludzkiego. Przełożył z greckiego na język polski...*, Gdańsk 1845 (druk zawiera jedynie przekł. Teofrasta

11. Epiktet: *Rękopis*, wyd. w: *Epikteta Rękopis i Celebesa Tablica, czyli obraz życia ludzkiego*, Gdańsk 1845 (druk nienotowany przez Bieńkowskiego; porównaj poz. 10)
12. Cebe: *Obraz życia ludzkiego*, wyd. jak wyżej poz. 11

- 13.(J. G. F. Drentell): *Nauka chrześcijańska, obejmująca wykład prawd religijnych w dokładnym katechiście, z załączeniem wypisów biblijnych w pytaniach i odpowiedziach. Z niemieckiego na język polski przełożona*, Gdańsk 1851
- 14.*Rozprawa filozoficzna o religii i moralności*, Imanuela Kanta, wydana w Gdańsku w 1854
- 15.J. H. D. Zschokke: *Nauki nabożne*, rękopis Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, sygn. Ms. 2066
- 16.Platon: *Fedon*, rękopis zaginął (inform. A. Wojtkowski).

Drobne przekłady Mrongoviusa ogłaszano w czasopiśmie: „Przyjaciel Ludu Łecki” (tu: Szczęśliwość poczciwego. Piosnka z niemieckiego, 1842, nr 4; Przyjaciele i pieniądze. Z rosyjskiego przez M-a, 1842, nr 7), „Przyjaciel Ludu” (Leszno; tu: Homer: *Odyseja. Śpiew I-II, przekł., 1848, nr 20-26*); zobacz ponadto: *Ważniejsze dzieła poz. 1; Prace edytorskie poz. 2, 7.*

NIEZŁOMNY PROBOSZCZ Z ZAKRZEWIA

Nie był tylko księdzem oraz klechę jakich mamy wielu tylko z wykształceniem teologicznym, czyli żadnym, studiował prawo i ekonomię , żeby walczyć o prawa Polaków w zaborze pruskim.

Ksiądz proboszcz Bolesław Domański

(ur. 14 stycznia 1872 w Przytarni koło Chojnic, zm. 21 kwietnia 1939 w Berlinie)
polski duchowny katolicki, doktor filozofii, proboszcz Parafii Świętej Marii Magdaleny w Zakrzewie (Krajna), działacz Związku Polaków w Niemczech.
Rodzina i edukacja

Bolesław Domański, syn Franciszka i Ewy z d. Perszyk, urodził się w wielodzietnej rodzinie (miał sześcioro rodzeństwa), z dużymi tradycjami patriotycznymi (ojciec był nauczycielem i działaczem społecznym, wykładającym pod zaborami w języku polskim i kaszubskim, a sam ksiądz Domański był szwagrem nauczyciela szkoły polskiej w w Złotowie Juliusza Zielińskiego). Ukończył *Collegium Marianum* w Pelplinie, a maturę zdał z wyróżnieniem w królewskim gimnazjum klasycznym w Chełmnie w 1890 r. Następnie ukończył Seminarium Duchowne w Pelplinie, święcenia subdiakonatu otrzymał w 1893 r., a w 1895 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1894-1897 odbył studia w Królewskiej Pruskiej Akademii Teologicznej i Filozoficznej w Münster, gdzie w 1897 r. obronił *multa cum laude* ("z wielką pochwałą") rozprawę doktorską z zakresu filozofii, pt. "*Die Lehre des Nemesius über das Wesen der Seele*" ("Nauka Nemesiusa o istocie duszy").

Początki służby duszpasterskiej

Działalność ks. dr. Domańskiego jest związana z jego rodzinnymi stronami. Pierwszym przystankiem w pełnieniu posługi kapłańskiej księdza doktora była parafia w Lubawie, gdzie był wikarym. Kolejnym etapem była działalność pedagogiczna (od początku roku szkolnego 1899) w pelplińskim seminarium duchownym.

Następnie (od 1902), po krótkim pełnieniu służby duszpasterskiej w Złotowie, w 1903 r. objął stanowisko proboszcza w pobliskiej parafii Zakrzewo, liczącej 4100 mieszkańców. Już wtedy kandydatura ks. Domańskiego budziła obawy władz pruskich (których zgoda była niezbędna do tej nominacji), gdyż był on już znany ze swoich antygermanizacyjnych poglądów.

"Ksiądz Patron" Polaków w Rzeszy Niemieckiej

Jeszcze przed przybyciem ks. Domańskiego do Zakrzewa, wieś ta była silnym ośrodkiem polskości, a msze były odprawiane także w języku polskim. Był bardzo dobrym kaznodzieją. Katechezę prowadził po polsku (ucząc przy tym patriotyzmu, historii Polski itp.), gdyż ludność niemieckojęzyczna na tamtym terenie była skupiona wokół parafii ewangelickich. Był świetnym organizatorem życia parafialnego, a jego działalność narodowa i kulturalna stawała się coraz szerzej znana, mimo trudności stawianych przez władze niemieckie. Był zwolennikiem "pracy organicznej", propagował wśród parafian dążność do zdobywania wiedzy, był organizatorem Kółek Rolniczych na tamtym terenie. Jego prestiż i umiejętności organizacyjne spowodowały, że został wybrany prezesem Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Złotowie.

W latach 1918-1920 wraz z liczną grupą działaczy był zaangażowany w walkę o przyłączenie ziemi złotowskiej do Rzeczypospolitej. Gdy to się nie udało, zaprotestował przeciwko lansowanemu wtedy przez rząd polski hasłu masowej reemigracji Polaków spoza granic do nowo powstałej II Rzeczypospolitej.

Nie przyjął także propozycji przeniesienia go do Torunia, na wyższe stanowisko kościelne. Twierdził, że "zdradę narodową popełnia ten, kto opuszcza ojcowiznę". Postawa ta spowodowała szeroki odzew – zwłaszcza wśród polskiej ludności chłopskiej – nie tylko na Pomorzu, ale także na Śląsku i w innych rejonach Rzeszy Niemieckiej.

W 1928 r. wywalczył u władz niemieckich uchwalenie "Ordynacji dotyczącej uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej w Prusach". W 1929 r. został wybrany patronem Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech i od tego czasu zaczęto go nazywać "księdzem Patronem". Cztery lata później został prezesem berlińskiej spółki akcyjnej Bank Słowiański. Obie te instytucje umożliwiały niezależność ekonomiczną Polaków mieszkających na terenie Niemiec, gdyż zdawał sobie sprawę, że niezależnie od polityki germanizacyjnej, groźniejsze jest wynarodowienie spowodowane konformizmem i naciskami ekonomicznymi. Przydomek "księdza Patrona" wkrótce zaczęła mieć ogólniejsze znaczenie wśród Polaków w Niemczech. Z tym przydomkiem w roku 1931 został wybrany prezesem Związku Polaków w Niemczech, którą to funkcję pełnił do śmierci.

I Kongres Związku Polaków w Niemczech w 1938 r.

Ukoronowaniem działalności ks. Domańskiego było zorganizowanie w Berlinie 6 marca 1938 I Kongresu Związku Polaków w Niemczech, który odbył się w *Theater des Volkes*.

Przyczyny, dla których władze hitlerowskie umożliwiły zorganizowanie i pozwoliły na niezakłócony przebieg tej masowej patriotycznej imprezy w sercu narodowo-socjalistycznej III Rzeszy, nie są do końca jasne (choć nie obyło się bez utrudnień, np. transportowych – odwołano niektóre pociągi). Na Kongres przybyło ok. 5000 uczestników. Ksiądz Domański, w świetnie skonstruowanym, patriotycznym przemówieniu inauguracyjnym przedstawił słynne **"Pięć Prawd Polaków"**:

1. "Jesteśmy Polakami"
2. "Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci"
3. "Polak Polakowi Bratem!"
4. "Co dzień Polak Narodowi służy"
5. "Polska Matką naszą – nie wolno mówić o Matce źle!".

Przemówienie to odbiło się szerokim echem w Polsce, ale w ówczesnej, złożonej sytuacji politycznej nie zawsze spotykało się z przychylnymi komentarzami.

Rok po Kongresie, ks. dr Domański zachorował i wiosną 1939, częściowo wskutek wadliwie przeprowadzonej operacji, zmarł w Berlinie. Kilka dni później odbył się jego pogrzeb w Zakrzewie.

W ostatnich słowach skierowanych do Związku Polaków w Niemczech napisał:

*"Drogą krzyżowa jest życie nasze, zasłana krzyżami niepowodzeń, utarczek, rozczarowań, przeszkód; bądźmy dzielni, krzyże te dzielnie dźwigajmy, nieustraszeni idziemy dalej."*Zarówno msza żałobna jak i pogrzeb stały się ostatnimi przed II wojną światową manifestacjami Polaków w Niemczech. Pośmiertnie zarządzeniem z dnia 25 kwietnia 1939 r.

Został odznaczony Złotym Wawrzynem Akademickim "za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa wśród Polactwa w Niemczech.



Jedni piszą daleko piękniej, niż żyć umieją, inni znowu żyją daleko piękniej, niżby to najslawniejszy autor opisać potrafił." Narcyza Żmichowska

Klaudyna Potocka działaczka patriotyczna i społeczna



Nie była zakonnica a zrobiła więcej dla Polaków niż setki mniszek i mnichów.....

Klaudyna urodziła się 27 sierpnia 1801 roku w Kórniku, jako córka Ksawerego i Justyny z Dzieduszyckich. Urodziła się w małym domku. Dziś ten pierwszy po lewej stronie budynek przy zamku, sympatycznie nazywany „Klaudynówką”.

Początkowo nauki pobierała pod okiem domowych guwernantek w rodzinnym Konarzewie. Po 1820 roku uzupełniała swe wykształcenie w Paryżu. W 1825 roku wyszła za mąż za Bernarda Potockiego, syna znanego pisarza i podróżnika Jana.

Na wieść o wybuchu powstania listopadowego udała się z Wielkopolski do Warszawy. Tam wspólnie z Klementyną z Tańskich Hoffmanową i Emilią Szczaniecką zajęły się opieką nad rannymi żołnierzami i inwalidami wracającymi z powstania. Pracowała w szpitalach, zakładała lazarety, należała do grona założycielek Związku Patriotycznego Dobroczynności Pań Polskich. W październiku 1831 roku opuściła kraj, aby udać się do Drezna, gdzie założyła Komitet Dobroczynności Dam Polskich, otaczający swą opieką udających się na emigrację.

Na pomoc dla emigrantów ofiarowała wszystkie swoje klejnoty. Organizowała koncerty i wieczory literackie, na których zbierała datki na wsparcie udających się do Francji Polaków. Gośćmi na jej wieczorach byli: Fryderyk Chopin, Ignacy Domeyko, Adam Mickiewicz, Wincenty Pol, Stefan Garczyński i inni.

W 1833 roku przeniosła się do Genewy w celu organizowania pomocy dla znajdujących się w trudnym położeniu materialnym emigrantów. Współpracowała z „Młodą Polską”, udzielając pomocy udającym się do kraju emisariuszom: m.in. Szymonowi Konarskiemu.

Prowadziła ożywioną korespondencję z przywódcami tej organizacji, którzy też często zasięgali jej rady w ważnych sprawach politycznych. Uważana powszechnie za wzór Polki-Patriotki. Swą olbrzymią popularność zawdzięcza bezgranicznemu oddaniu się działalności dobroczynnej.

Najlepsi odchodzą młodo. Klaudyna zmarła 8 czerwca 1836 roku w Genewie. Nie ukończyła nawet 35 lat...

Siostra Tytusa Działyńskiego, żona Bernarda Potockiego – syna pisarza Jana Potockiego, autora *Rękopisu znalezionego w Saragossie*, przyjaciółka Emilii Sczanieckiej.

Pochodziła z zasłużonej dla kraju rodziny Działyńskich. Jej ojciec – Ksawery Działyński razem z bratem Ignacym należał do aktywnych uczestników prac Sejmu Czteroletniego i twórców Konstytucji 3 maja. Po śmierci ojca, matka Klaudyny odbyła z nią podróż do Warszawy, Wiednia i Paryża. Tam Klaudyna pobierała lekcje gry na fortepianie, dykcji, tańca, rysunków u znanych mistrzów. W 1823 roku powróciła z matką do Konarzewa, gdzie 25 września 1825 roku poślubiła Andrzeja Bernarda Potockiego. Zmarła 8 czerwca 1836 z powodu powikłań chorób płuc i serca, będąc w siódmym miesiącu ciąży. Zaznaczyła się swą pełną poświęcenia pracą nad pielęgnowaniem rannych w dobie powstania listopadowego. Po jego upadku osiedliła się w Dreźnie, gdzie spieniężywszy swe klejnoty, niosła pomoc emigrantom.

Tam nawiązała bliższe stosunki z Mickiewiczem, Polem, Odyńcem, Garczyńskim, którego pielęgnowała następnie w chorobie. Dzięki zapisanym przez nią funduszom powstała w

Paryżu instytucja dobroczynna „Czci i chleba” roztaczająca opiekę nad emigrantami. Właścicielka Wyspy Zamkowej na Jeziorze Góreckim wraz z romantycznym zamkiem. Utrzymywała Schronisko Polskie w Dreźnie, wspomagała prasę emigracyjną. Została pochowana na cmentarzu w Montmorency koło Paryża. W 1984 roku odznaczona została Gwiazdą Wytrwałości.

Emilia Szaniecka działaczka patriotyczna i społeczna



Nie była zakonnica a zrobiła więcej dla Polaków niż setki mniszek i mnichów.....

(1804-1896) Urodziła się w 1804 r. w Brodach k. Lwówka (powiat nowotomyski). Nauki pobierała na prywatnych pensjach. W czasie Powstania Listopadowego zbierała fundusze dla formowanych w Warszawie oddziałów wielkopolskich, później pracowała jako sanitariuszka w szpitalach powstańczych. Po upadku powstania przebywała najczęściej w swych dobrach w Pakosławiu oraz w Poznaniu. W Pakosławiu z jej inicjatywy powstały szpital, ochronka i szkoła. W 1843 r. podróżowała po Europie spotykając się z przywódcami polskiej emigracji, po powrocie wielokrotnie ukrywała przybywających do Wielkopolski emisariuszy Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, m.in. Ludwika Mierosławskiego.

Wspierała kolejne działania narodowowyzwoleńcze.

W 1846 r., po nieudanej próbie powstania, opiekowała się więzionymi rodakami, natomiast w okresie Wiosny Ludów 1848 r. zakładała szpitale, pomagając lekarzom i pełniąc obowiązki sanitariuszki. Po wybuchu Powstania Styczniowego była inicjatorką założenia szpitala w Strzelnie, który utrzymywała i w którym pracowała. W latach następnych kontynuowała pomoc dla emigrantów we Francji i Szwajcarii. Uczestniczyła także w zakupie akcji Banku Ziemi, założonego w 1886 r. w Poznaniu dla obrony ziemi

polskiej w walce z Komisją Kolonizacyjną. Zmarła w Poznaniu w 1896 r., pochowana została na cmentarzu przykościelnym w Michorzewie k. Opalenicy (powiat nowotomyski)

Emilia Szczaniecka herbu Ossoria (ur. 20 maja 1804 w Brodach w Wielkopolsce, zm. 11 maja 1896 w Pakosławiu) – polska działaczka społeczna i narodowościowa. Pochodziła z zamożnej rodziny ziemiańskiej. Otrzymała wysokie, jak na tamte czasy, wykształcenie. Po wybuchu powstania listopadowego wyjechała do Warszawy, gdzie wslawiła się jako organizatorka pomocy medycznej dla żołnierzy polskiej armii.

Ukrywała emisariuszy i wspierała potrzebujących materialnie. Skazana za to przez rząd pruski na więzienie i kary finansowe, została ułaskawiona przez króla. Później była także filantropką, animatorką działań narodowościowych i feministycznych w zaborze pruskim. W czasie powstania wielkopolskiego schronienia potrzebującym udzielała w Śremie, Miłosławiu i Wrześni. Była założycielką pierwszego w Wielkopolsce *Stowarzyszenia Kobiet* oraz instytucji *Pomocy naukowej dla ubogich dziewcząt w Poznańskim i Prusach Zachodnich*. Działała też podczas powstania styczniowego.

Sławę zyskała jako siostra miłosierdzia, gorliwa opiekunka Towarzystwa Pomocy Naukowej. Jej dom w Pakosławiu koło Nowego Tomysła był długo ważnym ośrodkiem narodowym.

Ruta Janina Czaplińska, ps. „Ewa” (ur. 10 września 1918 w Janowicach k. Kazimierza Dolnego, zm. 22 lutego 2008 we Wrocławiu) – szef Wydziału Łączności Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, więźniarka okresu stalinowskiego.

Pochodziła z rodziny ziemiańskiej. Była córką Tadeusza i Józefy (z domu Marcinowska) Czaplińskich. W 1937 r. zdała maturę w Toruniu. Następnie rozpoczęła studia na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jednocześnie ukończyła kurs radiotechniki i radiotelegrafii, a także już w okresie okupacji kurs hodowli drobiu. Od stycznia 1942 r. należała do Armii Krajowej.

W latach 1944–1945 prowadziła majątek rodzinny, później utracony w wyniku reformy rolnej. W marcu 1945 r. przeniosła się do Łodzi, gdzie rozpoczęła studia w tamtejszym oddziale Szkoły Głównej Handlowej. Jednocześnie włączyła się do niepodległościowej działalności antykomunistycznej. Została członkiem Komendy Głównej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, w której pełniła funkcję szefa Wydziału Łączności. W 1945 r. otrzymała stopień podporucznika czasów wojny. 5 kwietnia 1946 r. w Łodzi aresztowało ją UB.

Oskarżona została o to „że pełniąc funkcję szefa łączności Konspiracyjnej Komendy Głównej „działała w zamiarze usunięcia przemocą Krajowej Rady Narodowej, zagarnięcia

jej władzy i zmiany ustroju Państwa Polskiego, brała udział w nielegalnych związkach „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe” a następnie „Narodowy Związek Zbrojny””. Po 19-miesięcznym śledztwie 3 listopada 1947 r. została skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę 10 lat pozbawienia wolności. Była więziona kolejno w siedzibie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w więzieniu na Mokotowie, w Fordonie, Inowrocławiu i ponownie w Fordonie. Zwolniono ją 5 kwietnia 1956 r.

Po odbyciu kary podjęła studia na Wydziale Biologii Uniwersytetu Łódzkiego, które ukończyła na Uniwersytecie Wrocławskim. Następnie pracowała w administracji Instytutu Matematycznego PAN oraz jako starszy redaktor i tłumacz w wydawnictwie Politechniki Wrocławskiej. Była wieloletnią współpracowniczką matematyka prof. Hugona Steinhausa. W latach 1981-1985 zaangażowała się w działalność Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego we Wrocławiu.

Należała do środowiska „Fordonianek”, czyli byłych więźniarek więzienia w Fordonie wchodzącego w skład Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Była również członkinią Związku Młodocianych Więźniów Politycznych „Jaworzniacy”, Klubu Inteligencji Katolickiej, Towarzystwa Ziemiańskiego i Związku Inwalidów Wojennych. Zeznawała w procesie Adama Humera w 1994 roku

Była siostrą m.in. prof. Kazimierza Czaplińskiego. Jej dziadek (Józef Marcinowski) był ojcem chrzestnym marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po 1989 r. została odznaczona m.in. londyńskim Krzyżem Armii Krajowej, dwukrotnie Medalem Wojska Polskiego, Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego. Została także awansowana do stopnia podporucznika.

W listopadzie 2007 r., za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz działalność kombatancką i społeczną, została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Publikowała m.in. na łamach pism „Nike”, „Więź”, „Niepodległość i Pamięć” i „W Drodze”.

Jej teksty pojawiły również się w książkach *Przeciwko złu. Wiersze i piosenki więzienne 1944-1956* (oprac. Barbara Otwinowska, Warszawa 1995) oraz *Zawołać po imieniu. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944-1958* (oprac. Teresa Drzał i Barbara Otwinowska, Nadarzyn 1999).

W 2005 r. zostały wydane przez Instytut Pamięci Narodowej jej wspomnienia pt. *Z archiwum pamięci... 3653 więzienne dni*.

Maria Ginter, z Zieleniewskich herbu Zgraja (ur. 23 listopada 1922 w Smolicach, zm. 26 sierpnia 2011 w Warszawie) – polska pisarka, rzeźbiarka, malarka i sportsmenka. Uczestniczka ruchu oporu w czasie II wojny światowej, powstaniec warszawski. Po wojnie była pierwszą w Polsce kobietą-zawodowym kierowcą ciężarówki.

Urodziła się w rodzinnym majątku ziemskim w Smolicach i tam spędziła dzieciństwo. Była absolwentką klasztornych szkół sióstr urszulanek w Pniewach. Od najmłodszych lat wykazywała zamiłowanie do przyrody i zwierząt. Ponadto uprawiała z sukcesami wiele dyscyplin sportowych, m.in. jeździectwo, narciarstwo i tenis, tocząc zacięte pojedynki z najlepszą polską tenisistką, Jadwigą Jędrzejowską. Była także aktywną członkinią klubu automobilowego – uczestniczką wielu rajdów i wyścigów oraz szybowniczką.

Po wybuchu II wojny światowej wraz z rodziną przeniosła się do Warszawy. Podczas obrony stolicy zgłosiła się ochotniczo do pracy w szpitalu w charakterze sanitariuszki. Wstąpiła do ZWZ-AK (pseud. „Iza”) i w tym samym czasie wyszła za mąż za Jana Korzybskiego. Po aresztowaniu przez Niemców trafiła do więzienia na Pawiaku, skąd dzięki wielu zabiegom udało się ją wydostać. Walczyła w powstaniu warszawskim, w którym straciła męża, również powstańca, i została sama z maleńkim synem.

Po zakończeniu wojny, by zapewnić byt dziecku i zdobyć mieszkanie, musiała pokonywać liczne przeszkody stawiane przed nią przez ówczesne władze ze względu na figurujące w jej dokumentach zapisy: „b.z.” (były ziemianin) i „członek AK”. Imiała się różnych zajęć, była m.in. pierwszą w tym okresie kobietą w Polsce, która zawodowo prowadziła samochody ciężarowe. Później pracowała – przeważnie dorywczo – jako graficzka, tłumaczka i dziennikarka. Po pewnym czasie uznała, iż chcąc utrzymać rodzinę, musi wyjechać za granicę.

Tu została gdzie zamordowana przez komunistyczne służby bezpieczeństwa, bo jej dalszy życiorys jest nieprawdopodobny, ktoś się pod nią podszywał.

Wyemigrowała w 1962. Najpierw przebywała w Wielkiej Brytanii, Francji i krótko w Maroku, a następnie w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W USA podjęła studia uniwersyteckie na wydziałach romanistyki i sztuki, na obu uzyskując tytuł MA.

Za oceanem współpracowała z tamtejszą Polonią, wśród której zdobyła duży szacunek. Malowała, rzeźbiła i organizowała wystawy swoich prac, pisała książki i podróżowała. W 1980 wróciła do Polski i zamieszkała w Warszawie, na Żoliborzu. Niemal od razu zaangażowała się w działalność artystyczną, społeczną i sportową. Była członkinią polskiego PEN Clubu, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Europejskiej Unii Kobiet, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (miała stopień porucznika rezerwy) i Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Od 1987 była fundatorką corocznej nagrody literackiej za twórczość pamiątkarską.

Wspomagała także finansowo warszawskie schroniska dla zwierząt. W swoim żoliborskim domu zawsze miała kilka psów, a przez dłuższy czas prowadziła – pionierską w Polsce – hodowlę labradorów. *Gdy byłam młoda, moją największą pasją były konie, a teraz gdy doszłam do wieku seniorskiego są nią psy, a szczególnie labradory.*

Jej siostrą była żydówka Irena Findeisen-Bellert. Maria Ginter zmarła 26 sierpnia 2011 w Warszawie. Pochowana z wojskowymi honorami, spoczęła w rodzinnym grobie na cmentarzu Powązkowskim.

Odnaczenia i wyróżnienia

- 1948 Medal Wojska
- 1949 Krzyż Walecznych (Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie)
- 1984 medal „Za udział w wojnie obronnej 1939”;

Medal za Warszawę 1939–1945

Medal Zwycięstwa i Wolności 1945

- 1979 Krzyż Armii Krajowej
- 1982 Warszawski Krzyż Powstańczy

- 1985 Odznaka pamiątkowa Akcji „Burza”
Medal Maksymiliana Kolbego „Nasza miłość za Wasze cierpienia”
- 1992 Krzyż Partyzancki
- 1996 Odznaka Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny
- 2000 Patent Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny
- 2000 Honorowa, srebrna odznaka jeździecka Polskiego Związku Jeździeckiego
- 2002 Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Honorowa Obywatelka Królewskiego Miasta Łęczycy

Twórczość pisarska

- 1963 *Life in Both Hands*, Hodder and Stroughton (Londyn)
- 1972 *Poems and Visual Images*, King Ehret (USA)
- 1983 *Galopem na przelaj*, Iskry,
- 1987 *Z wiatrem, pod wiatr*, PAX
- 1990 *Ali Baba i jego pieskie życie • Ali Baba and His Dog's Life* (książka dwujęzyczna), Wydawnictwo Omega,

Galopem pod wiatr, Wydawnictwo Omega

- 1992 *Po rosie, po grudzie*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW
- 1993 *Z wiatrem, pod wiatr* (II wyd. pol.), Iskry,
- 2000 *Pół wieku wspomnień*, Wydawnictwo Muza,

Prace zbiorowe

- 1964 *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, LSW
- 1999 *Ojciec święty i ja*

Ignacy Junosza Kliński – działacz społeczno-narodowy, organizator życia gospodarczego i kulturalnego w okresie zaborów na Pomorzu. Życiorys

Urodził się 21 stycznia 1862 w Kłodni jako syn Jana Rautenberg Klińskiego, herbu Junosza, z niezurawskiej linii rodu oraz Józefiny z Dobrskich. Po nauce w domu rodzinnym został uczniem gimnazjum w Chojnicach. Po ojcu odziedziczył majątek Kłodnia i Sienica. Poślubił Wandę Strahl, z którą miał 2 synów i 3 córki.

Działalność gospodarcza

Kliński oprócz zarządzania majątkiem zajął się też polską działalnością handlową i przemysłową. Należał do pierwszych założycieli Banku Ludowego w Czersku. Przez 30 lat pełnił w nim funkcję prezesa rady nadzorczej działając także w Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, gdzie przez lata wiodł prym jako reprezentant Pomorza[3]. Razem z Janem Polczyńskim założył polskie towarzystwo rolno-przemysłowe, któremu długie lata przewodniczył. Na wzór „Kupca” z Brus tworzy podobne spółki handlu bławatnego w Czersku i Lubichowie. Z myślą o ograniczeniu emigracji zarobkowej z Borów Tucholskich w głąb Rzeszy Niemieckiej był współzałożycielem szkoły i

koszykarskich warsztatów oraz fabryki ram i listew w Czersku. Zajmował się też handlem kawą, cukrem i saletrą chilijską na giełdzie w Hamburgu.

Działalność kulturalna

Razem ze Stanisławem Sikorskim z Wielkich Chełmów współdziałał jako członek Towarzystwa Pomocy dla Młodzieży Prus Zachodnich w Chełmnie, wspierając także indywidualnie kształcącą się młodzież. Zaangażował się w działalność TCL, kolportując polskie książki i elementarze.

Był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz znanym szeroko miłośnikiem i propagatorem teatru. Jako pierwszy na Pomorzu sprowadził Poznański Teatr Objazdowy Eugeniusza Majdrowicza, który występował między innymi w Łęgu, Czersku i Chojnicach, a także we dworku w Kłodni. Był patronem powstania Polsko-Katolickiego Towarzystwa „Oświata” w Łęgu[5]. Jego materiały o ks. Worzalle posłużyły Janowi Karnawsikemu do napisania utworu "Worzalowe żece" jednej z części "Sowizdrzól u Krebanów". Jego żona Wanda w zimowe wieczory, przy zamkniętych drzwiach, uczyła wiejskie dzieci po polsku, za co spotykały ją szykany.

Działalność polityczna

Ignacy zaangażował się w działalność w polskim ruchu wyborczym. Przez lata należał do zarządu Komitetu Wyborczego w powiecie chojnickim, którego prezesem był Teodor Pestka z Łęga. W czasie I wojny światowej niósł pomoc rodakom w Królestwie Polskim (1917-1918), a także jeńcom rosyjskim w obozie w Czersku. W latach 1918-1920 był członkiem Powiatowej Rady Ludowej w Chojnicach, angażując się również na rzecz powrotu Pomorza do Polski. Zmarł 9 lutego 1926 w Kłodni i został pochowany na cmentarzu w Czersku.

Zofia [Zula] Tarnowska z Ostaszewskich (ur. 15 stycznia 1902 w Klimkówce, zm. 2 stycznia 1982 w Bytomiu) – polska działaczka społeczna i gospodarcza, hodowczyni koni sportowych, autorka spuścizny epistolograficznej obrazującej przeobrażenia warstwy polskiego ziemiaństwa w XX wieku.

Urodziła się 15 stycznia 1902 w Klimkówce na Podkarpaciu jako córka właściciela majątku ziemskiego Stanisława Ostaszewskiego, przedsiębiorcy, promotora nowoczesnych technologii, hodowcy i organizatora towarzystw hodowlanych, oraz Anieli z Sękowskich. Uczęszczała do gimnazjów realnych w Kołomyi i we Lwowie oraz Prywatnego Gimnazjum



Żeńskiego we Lwowie, prowadzonego przez Olę Filippi-Żychowiczową; następnie ukończyła Wyższe Kursy Ziemiańskie we Lwowie.

Prowadziła stadninę koni angielskich w majątku ziemskim w Klimkówce na Podkarpaciu. Organizowała i brała udział w zawodach konnych. Uważała, że kapitałem gospodarczym Polski jest rozwój nowoczesnego rolnictwa, czemu dała wyraz, m.in. w drukowanym manifeście skierowanym do rządu p.t. *“Rolnictwo podstawą potęgi Polski”* (wyd. Miejsce Piastowe, 1939). Prowadziła wysoko uprzemysłowiony rodzinny majątek ziemski w Klimkówce.

Była aktywna w środowisku ziemiańskim, pisywała teksty, prowadziła wierszowane dzienniki. Pozostawiła po sobie bogatą korespondencję (obecnie w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich), będącą świadectwem przeobrażeń warstwy ziemiańskiej widzianych oczami kobiety - przedstawicielki tejże warstwy.

W 1944 poślubiła Jana Tytusa Tarnowskiego z Chorzelowa (1888-1947). Zmarła w wieku 80 lat 2 stycznia 1982 w Bytomiu.

Piotr Borowy (ur. 28 maja 1858 w Rabczycy, zm. 18 stycznia 1932 w Lipnicy Wielkiej) – polski działacz ludowy i niepodległościowy, członek polskiej delegacji na konferencji

pokojowej w Paryżu w 1919 r. i do prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona w sprawie przyłączenia Orawy i Spisza do Polski.

Był samoukiem, szczególnie interesowały go książki o tematyce religijnej, był doskonałym mówcą. Prowadził on ascetyczny styl życia. Szerzył na Orawie wiarę katolicką, kulturę polską i patriotyzm.

Borowego, człowieka o dużym autorytecie społecznym, nazywano „Gazdą orawskim”, „Przykładnym Naśladowcą Chrystusa”, „Katolickim Patriotą”, „Apostolem Orawy” i orędownikiem „prowdy, piykna i dobroci”.

W 1882 roku w Rabczycy założył rodzaj „chłopskiego klasztoru”, gdzie ślubowano czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Później ze względu na trudną sytuację materialną wyjechał na półtora roku do Stanów Zjednoczonych. Po powrocie otworzył warsztat introligatorski i sprzedawał po jarmarkach książki, które sam opracował. Sam też napisał kilka książek, w których piętnował upadek moralności i pijaństwo. Później pisał też książki o tematyce politycznej, a także bajki i poematy (m.in. *Mowy*, *Rozmyślenia człowieka o sprawach Boskich*, *Złote myśli*). Zajmował się problematyką polskości Orawy i Spisza.

Od 19 marca do 15 kwietnia 1919 roku wraz z Wojciechem Halczynem, księdzem Ferdynandem Machayem i K. Rouppertem przebywał jako delegat ludności polskiej ze Spisza i Orawy na konferencji pokojowej w Paryżu. Po podziale Orawy w 1920 roku, kiedy Rabczyca przypadła Czechosłowacji, przeniósł się do Lipnicy Wielkiej, gdzie zamieszkał w małym domku. Prowadził tam działalność misjonarską. Uznawany był za wielki autorytet. W wieku 70 lat zaczął spisywać swoje mowy – nauki. Po jego śmierci ksiądz Ferdynand Machay wydał drukiem jego książkę: *Sąd grzesznika sam nad sobą. Z drzeworytami Stanisława Jakubowskiego*.

Pochowany został na cmentarzu przykościelnym w Lipnicy Wielkiej. W 1929 roku, za wybitne zasługi dla Polski, prezydent RP Ignacy Mościcki (podczas wizyty w Jabłonce) odznaczył Borowego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ksiądz infułat Ferdynand Machay starał się o beatyfikację Borowego.

Imieniem Borowego nazwano Konkurs Literacki na utwór o tematyce orawskiej organizowany od ok. 1980 roku przez Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej. W 2002 roku, w 70-lecie jego śmierci, Towarzystwo Miłośników Orawy wyemitowało pamiątkowy medal z jego podobizną.

Jan Chudzik i sfingowany proces narodowca (ur. 11 października 1904 w Wołoszynie, zm. 14 maja 1933 w Brzozowie) – polski prawnik, działacz narodowy i społeczny, podchorąży lotnictwa wojskowego II RP.

Urodził się w Wołoszynie (późniejszy powiat nizański) w rodzinie chłopca ze wsi Kamień w powiecie rzeszowskim. Został absolwentem Państwowego Gimnazjum w Nisku. Podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które po trzech latach kontynuował i ukończył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego uzyskując tytuł magistra praw.

Podczas studiów wstąpił do Związku Akademickiego „Młodzież Wszechpolska” i Straży Narodowej.

Po 1926 został działaczem narodowym w ramach Obozu Wielkiej Polski. W tej organizacji został przewodniczącym komitetu powiatowego Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski w Brzozowie. Kierował Sekcją Młodych Stronnictwa Narodowego. Od 1929 przez dwa lata pełnił funkcję sekretarza osobistego Romana Dmowskiego w Chłudowie. Odbył służbę wojskową w szkole lotnictwa w Dęblinie i został mianowany podchorążym lotnictwa (według innego źródła porucznik), po czym przeniesiony do rezerwy. Został kandydatem notarialnym, zamieszkał w Brzozowie, gdzie rozpoczął aplikację notarialną u rejenta Leona Gwóździa. Działał społecznie na rzecz mieszkańców ziemi brzozowskiej w zakresie udzielanych porad prawnych, czym zyskał przychyłność lokalnej ludności, co jednocześnie przyniosło poparcie dla ruchu narodowego. W wyborach parlamentarnych w 1930 kandydował do Sejmu RP III kadencji z Listy Narodowej Nr 4 (Stronnictwa Narodowego) w okręg wyborczym nr 47.

W niedzielę 14 maja 1933 Jan Chudzik został zamordowany w skrytobójczym zamachu, zaplanowanym na osobę prezesa powiatowych struktur Stronnictwa Narodowego w Brzozowie, mjr. Władysława Owoca. Wcześniej tego dnia obaj uczestniczyli w wiecu politycznym posła tej partii, Stanisława Rymara, a po jego zakończeniu wszyscy trzej przebywali wieczorem na plebanii parafii Przemienienia Pańskiego w Brzozowie u ks. proboszcza Kazimierza Dutkiewicza, gdzie był także rejent Gwóźdź. Stamtąd, pożegnawszy się, wyszli Chudzik i Owoc, a następnie także Gwóźdź, po czym dwaj pierwsi stali się ofiarami skrytobójczego zamachu dokonanego ok. godz. 22.30 w mroku w jednej z brzozowskich uliczek nieopodal plebanii. Strzały padły z broni śrutowej; J. Chudzik został trafiony całym nabojem śrutowym w tył głowy i zmarł na miejscu, zaś mjr. W. Owoc został ranny w wyniku trafienia 21 śrucinkami. Do zdarzenia doszło podczas ulewnego deszczu.

Po pogrzebie w dniu 16 maja 1933 o godz. 16 Jan Chudzik został pochowany na cmentarzu w Brzozowie. W manifestacyjnym pogrzebie, który zgromadził tłumy – także przyjezdnych żałobników, uczestniczyli m.in. senator Michał Siciński oraz przemawiający nad trumną redaktorzy Klaudiusz Hrabyc („Słowo Polskie”) i Aleksander Bilan („Ziemia Przemyska”) oraz poseł Stanisław Rymar.

Żoną Jana Chudzika od 1931 była Janina, z zawodu nauczycielka, z którą miał córkę i syna, który urodził się w dniu pogrzebu Jana Chudzika. Po zamachu, z inicjatywy związanego z ruchem narodowym „Kuriera Lwowskiego” zorganizowano zbiórkę wsparcia finansowego na rzecz rodziny Jana Chudzika. Po śmierci Jana Chudzika jego żona Janina doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym (stwierdzono u niej ciężką depresję), uniemożliwiającym pracę zarobkową i przebywała na leczeniu w Zakopanem.

Zmarła - na pewno ?- 12 czerwca 1938 w wieku 33 lat (do tego czasu była nauczycielką publicznej szkoły powszechnej w Przychojcu; przepracowała w zawodzie 12 lat).

*Był synem wiernym Bogu, Ojczyźnie, Rodzinie
Czynów jego busolą była w Polskę wiara
Jednak w życia rozkwicie z rąk rodaka ginie
Jak skrytobójczej zbrodni bezwinną ofiarą*

*Przechodniu! Zechciej zanieść do Boga westchnienie
By krwi jego ofiara nie była daremna
By spełnił serca Jego gorące marzenie
I polski naród złączył miłością wzajemną*

Sfingowany proces i aresztowani niewinni ludzie

Tuż po zamachu na miejsce zbrodni przybył sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Sanoku, Zygmunt Kruszelnicki, który podjął pierwsze czynności. Wówczas ciało Jana Chudzika zostało oddane do jego domu, a ranny mjr Owoc został przewieziony do szpitala w Sanoku. 16 maja 1933 rano na miejsce zdarzenia przybył naczelnik wydziału śledczego ze Lwowa, nadkomisarz Jan Petri, który prowadził czynności przez cały dzień.

Proces w sprawie zamachu toczył się od 18 września 1933 przed Sądem Okręgowym w Sanoku i był obiektem sporego zainteresowania opinii publicznej, m.in. wydawano specjalne bilety wstępu na salę sądową (w tym samym czasie przed sądem w pobliskim Samborze toczył się inny proces w sprawie głośnego zabójstwa politycznego, Tadeusza Hołówki). Do rzekomego wykrycia sprawców przyczyniła się informacja przekazana przez anonimowego informatora. Zabójstwo nosiło znamiona charakteru politycznego, zaś podnoszone były zarzuty, iż prasa sanacyjna lekceważy przebieg procesu i przygotowuje informowanie o nim oraz że bardziej jest zainteresowana doniesieniami o procesie Rity Gorgonowej (toczonego w tym samym czasie).

Oskarżony o dokonanie zabójstwa Jana Chudzika został urzędnik Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie, Roman Jajko (aresztowany 23 maja 1933), podżegać do zabójstwa i współpracować z zamachowcem miał wywiadowca Policji Państwowej w Brzozowie, starszy przodownik Stefan Stankiewicz, który dostarczył dubeltówkę (został aresztowany 30 maja 1933), zaś o współudział był również oskarżony komisarz posterunku powiatowego Policji Państwowej w Brzozowie, Bolesław Drewiński, który miał namawiać Stankiewicza o zorganizowanie zamachu na mjr. W. Owoca.

Do aresztowania dwóch pierwszych przyczynił się sędzia Zygmunt Kruszelnicki, który w śledztwie wykazał także powiązanie ze sprawą Drewińskiego. Funkcję przewodniczącego składu sędziowskiego w procesie pełnił sędzia Zygfryd Gölis, wotantami byli sędziowie sądu okręgowego Jan Petrowicz i Czesław Braun, prokuratorem oskarżającym był Kazimierz Ansio; jako zastępcy strony cywilnej zostali wyznaczeni przez poszkodowanych mjr. W. Owoca i Janinę Chudzik (w imieniu nieletnich dzieci Jana Chudzika, syna i córki) adwokaci Jan Pieracki i Stanisław Zieliński (obaj posłowie na Sejm RP i działacze Stronnictwa Narodowego); adwokatami oskarżonych byli mecenas Marian Konstanty Głuszkiewicz, dr Izydor Fell i dr Jonasz Spiegel.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Sanoku z 26 września 1933 oskarżeni zostali skazani na kary pozbawienia wolności bez zawieszenia: R. Jajko – 2 lata, B. Drewiński – 5 lat, S. Stankiewicz – 2 lata i 6 miesięcy (podczas procesu Drewiński stwierdził, że wcześniej Stankiewicz był siedmiokrotnie karany więzieniem). W styczniu 1934 Sąd Najwyższy

oddalił skargę kasacyjną dotyczącą wyroku na Drewińskiego, zaś w odniesieniu do skargi kasacyjnej Stankiewicza orzekł werdykt za prawidłowy, jednak uchylił wyrok dotyczący wymiaru kary i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Sanoku. Na ponownej rozprawie przed SO w Sanoku 2 marca 1934 zapadł wyrok skazujący Stankiewicza na karę 2,5 roku pozbawienia wolności.

W 1933 we Lwowie ukazała się publikacja pt. *O mord w Brzozowie (sprawozdanie z procesu przed sądem przysięgłych w Sanoku)*, stanowiąca relację z przebiegu procesu o zabójstwo Jana Chudzika.

Ze sprawą przygotowania i dokonania zamachu był powiązany starosta powiatu brzozowskiego, Bronisław Nazimek, który w lipcu 1933 został odwołany z tej funkcji (w tym czasie posady starostów stracili też Tadeusz Celewicz z powiatu ropczyckiego i Leonard Chrzanowski z powiatu łańcuckiego).

W artykule pt. *Ponure wspomnienia*, który ukazał się na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego” 14 lipca 1939, wskazano zdarzenia, które nastąpiły w kolejnych latach po procesie o zabójstwo Jana Chudzika: rejent Leon Gwóźdź decyzją ministra sprawiedliwości Czesława Michałowskiego został usunięty z notariatu, sędzia SO w Sanoku Zygmunt Kruszelnicki, który przyczynił się do aresztowania Romana Jajki, po likwidacji tej instytucji został przeniesiony w stan nieczynny, a następnie na emeryturę,

ks. Kazimierz Dutkiewicz był obiektem szykan, wskutek czego przeniósł się z Brzozowa do Krosna, przed 1939 na wolność wyszli skazani Roman Jajko i Stefan Stankiewicz, zaś w połowie 1936 zmarł w więzieniu w Łomży odbywający tam karę komisarz Bolesław Drewiński.

Według relacji rodziny miał on informować o poddaniu go w czasie osadzenia kuracji w formie zastrzyków, po której podupadał na zdrowiu. Jego śmierć nastąpiła w trakcie trwającej sprawy apelacyjnej, zaś jego obrońca w tym postępowaniu, mec. Głuszkiewicz, został w tym czasie otruty względnie zastrzelony w kancelarii. Bolesław Drewiński był wujem poety Janusza Szubera, który odniósł się do jego osoby w wierszu *Przedwiośnie 1935*, opublikowanym w tomiku poezji pt. *Przedwiośnie 1935*.

Adwokat dr Mieczysław Jarosz określił sprawę morderstwa Jana Chudzika mianem *wielkiego skandalu politycznego II Rzeczypospolitej*, zaś sam proces noszący *znamiona manipulacji*. Biogram Jana Chudzika ukazał się w publikacji pt. *I o nich musimy pamiętać. Polityczni działacze narodowi*, autorstwa Edwarda Węgierskiego, wydanej w 2014 .

Władysław Dukiet (ur. 23 października 1868 w Lubli, zm. 29 października 1942 w Sanoku) – polski prawnik, sędzia, prokurator, działacz społeczny.

Urodził się 23 października 1868 w Lubli, jako syn Wincentego.

W 1887 zdał egzamin dojrzałości C. K. Gimnazjum w Jaśle (w jego klasie był późniejszy franciszkanin Piotr Feliks Bogaczyk)[. Ukończył studia prawnicze. W okresie zaboru austriackiego w ramach autonomii galicyjskiej wstąpił do służby sądowniczej. Pod koniec XIX wieku był sędzią w Lisku. Od ok. 1901 był adiunktem w C. K. Sądzie Obwodowym w Sanoku. Od ok. 1905 był zastępcą prokuratora Wacława Szomka w Sanoku a od 1906 jego następcy, Jana Scherffa (w międzyczasie w sierpniu 1910 został mianowany radcą sądu krajowego dla Stanisławowa, po czym w listopadzie 1910 został mianowany prokuratorem Prokuratury Obwodowej w Sanoku w Sanoku, w 1911 był radcą C. K. Sądu Obwodowego w Stanisławowie), stanowisko pierwszego prokuratora pełnił do 1918 (zastępcą był Tadeusz Malawski).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wstąpił do służby wymiaru sprawiedliwości II Rzeczypospolitej. Jako prokurator Sądzie Okręgowym w Sanoku postanowieniem z 31 sierpnia 1919 otrzymał VI rangę służbową. Stanowisko prokuratora okręgowego w Sanoku pełnił na przełomie lat 20. i 30., po czym 8 czerwca 1931 został przeniesiony w stan spoczynku na skutek podania.

Działal społecznie. W 1899 został wydziałowym, członkiem sądu honorowego i II zastępcą prezesa założonego wówczas oddziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Lisku; później był członkiem sanockiego gniazda „Sokoła” (w 1906 członek wydziału, 1912, lata 20., do 1939. Do stycznia 1908 był zastępcą dyrektora zarządu „Towarzystwa kredytowego dla urzędników i służ państwowych dla budowy domów mieszkalnych członkom i dostarczania tymże członkom artykułów spożywczych” w Sanoku.

W 1906 został zastępcą dyrektora zarządu „Towarzystwa kredytowego dla urzędników i służ państwowych dla budowy domów mieszkalnych członkom i dostarczania tymże członkom artykułów spożywczych” w Sanoku. 27 października 1910 i pod koniec 1912 był wybierany członkiem wydziału „Towarzystwa Bursy”, sprawującego pieczę nad Bursą Jubileuszową im. Cesarza Franciszka Józefa w Sanoku. Był członkiem sanockiego koła Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wspólnie z Bronisławem Obfidowiczem był inicjatorem założenia 11 stycznia 1903 w Sanoku pierwszej filii lwowskiego Towarzystwa Chowu Drobiu, Gołębi i Królików oraz został jego członkiem. Był członkiem Towarzystwa Upiększania Miasta Sanoka.

Od około 1912/1913 był członkiem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. W 1925 został przewodniczącym Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Sanoku. Był prezesem sanockiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, na przełomie lat 20. i 30. działającego w budynku przy ul. Floriańskiej 17 w Sanoku (obecna ul. Ignacego Daszyńskiego). W 1929 był jednym z założycieli sanockiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Był członkiem wspierającym Katolicki Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Sanoku. Był członkiem wydziału Kasy Oszczędności miasta Sanoka (1927). Jako emerytowany prokurator został przewodniczącym komisji weryfikacyjnej założonego 10 marca 1937 sanockiego Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość. W 1924 subskrybował akcje założonego wówczas Banku Polskiego.

Jego żoną była Maria z domu Wagner (1870–1953), z którą miał pięciu synów (wszyscy kształcili się w sanockim gimnazjum. Władysław Dukiet zmarł 29 października 1942 w Sanoku. Jego żoną była Maria z domu Wagner (1870–1953). Oboje zostali pochowani w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu przy ul. Rymanowskiej w Sanoku (sektor 6, dzielnica 1-9-18).

Wawrzyniec Julian Ludwik Kubala (ur. 5 września 1885 we Lwowie, zm. 20 lipca 1967 w Katowicach) – polski doktor praw, wiceprezydent Lwowa w II Rzeczypospolitej.

Urodził się 5 września 1885 we Lwowie. Był synem Ludwika (1838-1918, historyk, nauczyciel) i Leony z domu Trzcíńskiej herbu Pobóg (1853-1934), kuzynem braci Władysława (1891-1941, podpułkownik intendenty) i Kazimierza (1893-1976, major pilot) Kubalów. W 1903 w C. K. Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie ukończył VIII klasę ze stopniem celującym i zdał egzamin dojrzałości z odznaczeniem (w jego klasie byli m.in. Jan Kanty Piętań, Kazimierz Thullie). W 1906 był stypendystą Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego uzyskując tytuł naukowy doktora w 1912.

Był działaczem endecji. Należał do Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, Koła Braterskiego i Ligi Narodowej. Podczas I wojny światowej na początku 1917 został wykładowcą ekonomii politycznej na Wyższych Polskich Kursach Naukowych w Kijowie (WPKN) na stanowisko docenta prawa.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości od 1912 do 1930 zamieszkiwał w Warszawie. W październiku 1922, jako naczelnik jednego z wydziałów Głównego Urzędu Likwidacyjnego, z ramienia rządu polskiego udał się do Paryża na rokowania przed forum komisji odszkodowań w sprawie oszacowania mienia państwowego, przyjętego przez państwo polskie w byłym zaborze austriackim, w myśl art. 208 traktatu z St. Germain (wraz z nim Józef Bankiewicz). Pełnił stanowiska dyrektora departamentu w Ministerstwie Skarbu oraz członka zarządu miasta stołecznego Warszawa. Od 1930 do 1935 mieszkał we Lwowie. Był związany z nurtem piłsudczykowski, został członkiem Zespołu Stu.

Od 1931 do 1935 sprawował stanowisko wiceprezydenta Lwowa, za kadencji urzędującego w tym latach prezydenta miasta, Wacława Drojanowskiego. Pełniąc funkcję działał na polu rozwoju gospodarczego Lwowa (np. w zakresie poszerzenia i usprawnienia sieci elektrycznej, wodociągowej, gazowej oraz w kwestii oddłużenia miasta). W wyborach samorządowych 1934 do Rady Miasta Lwowa startował z listy nr 1 prorządowej i został zastępcą wybranego z tej listy radnego inż. Mariana Żerebeckiego. Był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie, wiceprezesem honorowym Małopolskiego Strażackiego Klubu Sportowego „Leopolia”. W drugiej połowie lat 30. ponownie przebywał w Warszawie, gdzie był sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Po II wojnie światowej mieszkał w Katowicach. Był sędzią Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach. Zmarł 20 lipca 1967 w Katowicach-Ligocie. Został pochowany na Cmentarzu na Ligocie w Katowicach-Panewnikach.

Bronisław Laskownicki herbu Topór (ur. 12 sierpnia 1866 we Lwowie, zm. 4 października 1944 we Proszowicach) – polski dziennikarz, wydawca, literat, tłumacz, działacz niepodległościowy, społeczny.

Urodził się w 1866 jako syn Józefa Albina, pisarza ludowego i dziennikarza. Legitymował się herbem szlacheckim Topór. Ukończył C. K. Gimnazjum im. Franciszka Józefa we

Lwowie. Podczas nauki gimnazjalnej działał w tajnym ruchu niepodległościowym na obszarze Galicji. Przez trzy lata studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Po odbyciu jednorocznej służby wojskowej został mianowany podporucznikiem rezerwy ze starszeństwem z 1 stycznia 1888 i przydzielony w rezerwie do 30 Pułku Piechoty we Lwowie. W 1897 został przeniesiony do cesarsko-królewskiej Obrony Krajowej i przydzielony w rezerwie do 16 Pułku Piechoty Obrony Krajowej Kraków.

Był członkiem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Od 1890 był współpracownikiem „Dziennika Polskiego” (gdzie pracował jego ojciec), od 1895 „Słowa Polskiego”, tygodnika „Nasz Kraj”, w 1900 był współzałożycielem dziennika „Wiek XX”, a w 1901 współzałożycielem i do 1939 był redaktorem naczelnym dziennika „Wiek Nowy” (pioniera polskiej prasy sensacyjnej, wzorowanego na wiedeńskim Kronen Zeitung), w 1914/1915 założyciel „Gazety Polskiej” w Dąbrowie Górniczej (organ Naczelnego Komitetu Narodowego).

Był tłumaczem dzieła pt. *Gość nieproszony [Intruz]* autorstwa Maurice’a Maeterlincka wystawionego we lwowskim Teatrze Skarbkowskim 2 listopada 1894. Działał także na polu organizacji dziennikarskich, w 1893 założył we Lwowie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Dziennikarzy Polskich, został członkiem wydziału Związku Dziennikarzy Słowiańskich Austrii, w 1909 był współzałożycielem i sekretarzem międzyzaborowego Związku Dziennikarzy Polskich we Lwowie, był sekretarzem. 23 października 1917 został wybrany członkiem rady nadzorczej założonego wtedy Konsumu Dziennikarskiego we Lwowie. 19 grudnia 1919 wybrany prezesem Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie, ponadto był działaczem Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, w tym członkiem zarządu, w latach 1937–1939 prezesem.

W 1911 był współzałożycielem i pierwszym prezesem Towarzystwa Opieki nad Więźniami Politycznymi w Rosji. Od listopada 1911 do marca 1912 sprawował stanowisko prezesa klubu piłkarskiego Czarni Lwów. Był współzałożycielem Związku Popierania Turystyki królewskiego miasta Lwowa. Z jego inicjatywy założono Zakład Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych we Lwowie. Działał także na niwie społeczno-politycznej. Od 1905 zasiadał w radzie miejskiej. Działał w Stronnictwie Postępowo-Demokratycznym w Galicji, pełnił funkcję prezesa Związku Strzeleckiego, w 1911 był współtwórcą Polskiego Stronnictwa Postępowego.

Podczas I wojny światowej był prezesem lwowskiej delegacji Naczelnego Komitetu Narodowego. Członek Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Komitetu Narodowego we Lwowie w listopadzie 1918 roku. Tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę działał we lwowskim NKN, Tymczasowym Komitecie Rządzącym powołanym 23 listopada 1918, Komisji Rządzącej jako szef resortu łączności. W 1919 bez powodzenia kandydował do Sejmu Ustawodawczego.



W okresie II Rzeczypospolitej prócz pracy redaktora naczelnego był wydawcą, w 1930 przekształcił przedsiębiorstwo „Wiek Nowy” Spółka Wydawnicza i Drukarska we Lwowie w koncern prasowy „Prasa Nowa”, którego został akcjonariuszem i członkiem dyrekcji (prócz własnego dziennika „Wiek Nowy” wydawał także „Express Poranny”, „Express Wieczorny” i tygodnik „Niedziela Rano”. Założyciel Unii Narodowo-Państwowej w 1922 roku, członek Wydziału Zjednoczenia Stanu Średniego w 1928 roku.

Został zastępcą szefa sekcji propagandowej w ramach powołanego 5 października 1936 Obywatelskiego Komitetu Akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej we Lwowie. W 1938 był współorganizatorem konferencji założycielskiej Stronnictwa Demokratycznego. Jego gabinet we Lwowie mieścił się przy ulicy Sokoła 4. Był wieloletnim radnym Rady Miasta Lwowa w okresie II Rzeczypospolitej, wybrany w wyborach samorządowych 1934 z ramienia listy nr 1 (prorządowej), był członkiem Polskiego Koła Radzieckiego. W latach 30. był członkiem zarządu głównego Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich. Był bliski obozowi sanacji. Należał do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Po wybuchu II wojny światowej i agresji ZSRR na Polskę we wrześniu 1939, po nastaniu okupacji sowieckiej jego majątek został znacjonalizowany przez sowietów. Po ataku Niemiec na ZSRR z czerwca 1941 przeniósł się na tereny okupowane przez Niemców do Warszawy. Pozostał tam do 1944, a po upadku powstania warszawskiego przez obóz Durchgangslager Pruszków trafił do Proszowic, gdzie zmarł 4 października 1944. 14 kwietnia 1947 roku został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Jego żoną była Izabela z domu Tabor, z którą miał czworo dzieci:

- Stanisława (1892–197), kapitana lekarza pospolitego ruszenia Wojska Polskiego, pierwszego polskiego profesora urologii,
- Janusza (1900–1977), porucznika piechoty rezerwy Wojska Polskiego, dziennikarza^[29],
- Zbigniewa (ur. 2 maja 1894), sierżanta Legionów Polskich, podporucznika Wojska Polskiego, odznaczonego Krzyżem Niepodległości,
- Zofię.

Ordery i odznaczenia

- Krzyże Komandorski Orderu Polonia Restituta (1929)
- Krzyż Niepodległości (19 czerwca 1938, *za pracę w dziele odzyskania niepodległości*)
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2 maja 1923)
- Złoty Krzyż Zasługi (1937, *„za zasługi w zakresie pomocy i opieki nad bezrobotnymi”*)
- Srebrny Wawrzyn Akademicki (5 listopada 1935, *„za krzewienie czytelnictwa”*)
- Krzyż Zasługi Samarytańskiej (19 marca 1917, *przyznany przez departament opieki NKN za ofiarną, serdeczną pracę i niestrudzoną opiekę nad legionistami*)

Edmund Makowski (ur. 1870 w Czarnocinie, zm. 1 kwietnia 1931 w Krakowie) – polski urzędnik, dyrektor Banku Polskiego w Krakowie, działacz katolicki i społeczny. Urodził się w 1870 w Czarnocinie. Po ukończeniu kształcenia podjął pracę w Krakowskim Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń, później pracował w banku austro-węgierskim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości był zatrudniony w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, a następnie w Banku Polskim od czasu jego powołania. Został mianowany na stanowisko dyrektora oddziału Banku Polskiego w Krakowie. Przyczynił się do wybudowania monumentalnego gmachu tej instytucji w Krakowie przy ulicy Basztowej 20.

W tym mieście spędził większość swojego życia. Udzielał się w pracy społecznej. Był zaangażowany w działalność w środowisku katolickim. Od 1896 był członkiem Sodalicii Kupieckiej, później, po założeniu przez o. Stefana Bratkowskiego w Krakowie sodalicii panów Sodalicii Mariańskiej, został jej współzałożycielem (u kresu życia pozostawał jednym z dwóch żyjących); w strukturze tego ruchu był wybierany konsultorem i wiceprefektem. Ponadto od 1896 działał w ramach Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, w którym był członkiem, wiceprezesem Konferencji św. Jana Kantego, wiceprezesem i po śmierci Zbigniew Horodyński w 1930 prezesem rady wyższej towarzystwa. Ponadto był prezesem Towarzystwa Dobroczynności, członkiem rady Arcybractwa Miłosierdzia, członkiem rady diecezjalnej Akcji Katolickiej w archidiecezji krakowskiej, będąc koordynatorem działalności charytatywnej.

Udzielał się na rzecz budowy domów katolickiego i sodalicyjnego dla akademików, bursy dla uczniów szkół średnich, opieki nad dziećmi głuchoniemymi, pomocy dla ofiar wojny i bezrobotnych. Podczas zebrania konstytuującego Rady Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie w grudniu 1930 został wybrany jej prezesem.

Zmarł 1 kwietnia 1931 w Krakowie. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Egzekwie nad jego trumną odprawił metropolita krakowski abp Adam Stefan Sapieha. Jego żoną była Zofia z domu Rudolphi (1880-1946), wcześniej zamężna z dr. Kazimierzem Smorągiewiczem.

Jadwiga Markowa z domu Grycman (ur. 15 września 1885 w Starych Gliwicach, zm. 6 lub w nocy z 7 na 8 września 1939 w Nowym Bytomiu) – polska działaczka podczas plebiscytu na Górnym Śląsku, działaczka społeczna.

Urodziła się 15 września 1885 roku w Starych Gliwicach w rodzinie hutnika Jana Grycmana i Marty Strzewiczek. W 1899 roku ukończyła szkołę ludową w Gliwicach, w której jedynie lekcje religii prowadzono po polsku. Matka nauczyła ją czytać i pisać po polsku, jako pomocy edukacyjnej używając katolickiego modlitewnika. Wpoila jej także wartości patriotyczne.

Po zakończeniu edukacji Jadwiga pracowała w pobliskiej hucie „Hermina”. Wstąpiła do polskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia” i Towarzystwa Polek w Gliwicach, zaczęła również organizować pielgrzymki do Piekar, Częstochowy i do klasztoru na Górze św. Anny. W hucie „Hermina” pracował jej przyszły mąż, polski działacz Wincenty Marek. Para pobrała się 5 listopada 1904 roku w Łabędach. Dziesięć lat później małżeństwo przeniosło się do Gliwic, gdzie mieszkało do 1921 roku. W tym okresie para adoptowała siostrzenicę Wincentego, Annę Garus. Małżeństwo nie miało własnych dzieci.

W latach 1920–1921 Jadwiga należała do zespołu Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Gliwicach, a po wybuchu III powstania śląskiego wstąpiła do 4 Gliwickiego Pułku Piechoty pod dowództwem Stanisława Mastalerza, prowadząc kuchnię dla walczących.

Po podziale Śląska Gliwice przypadły stronie niemieckiej. Ze względu na szklanym małżeństwu wybito szyby w oknach, a Wincentego pobito – Markowie przenieśli się do polskiego Nowego Bytomia, współcześnie dzielnicy Rudy Śląskiej. W nowym miejscu Jadwiga zaangażowała się w sprawy społeczne: współorganizowała Koło Polek przy Związku Uchodźców Polskich (później: Towarzystwo Polek) lokalny hufiec ZHP oraz Koło Przyjaciół Harcerstwa. Dzięki staraniom Jadwigi do Towarzystwa Polek przystąpiło z czasem ponad 1000 członkiń. Agitowała na rzecz zapisywania dzieci do polskich szkół i doprowadziła do zamknięcia ostatniej niemieckojęzycznej szkoły na terenie Nowego Bytomia i Wirka, założyła także ochronkę dla dzieci.

W pierwszej połowie lat 30. zarządzała kuchnią dla bezrobotnych, którym także pomagała znaleźć pracę w hucie „Pokój”. Była radną w Miejskiej Radzie Narodowej. Przyznano jej Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi. Złotym Krzyżem Zasługi miała być udekorowana w dniu urodzin, ale wybuch wojny przekreślił te plany.

Od sierpnia do 2 września 1939 roku prowadziła kuchnię dla oddziałów Wojska Polskiego przebywających w okolicy, z którymi 3 września ewakuowała się w stronę Mysłowic/ Trzy dni później wróciła do Nowego Bytomia, który był już zajęty przez Niemców. Tego samego dnia została aresztowana przez członków Freikorps, którzy w jej domu szukali broni. Zamiast broni znaleźli sztandar Towarzystwa Polek, na którym widniała Matka Boska Częstochowska i orzeł biały. Kazano jej przejść boso ulicami miasta ze sztandarem, po czym sztandar publicznie spalono. Markową więziono w piwnicy „Starej Apteki”, poddając ją torturom. Zmarła od ciosów zadanych cegłami.

W relacji świadków wydarzyło się to w nocy z 7 na 8 września, z kolei według źródeł niemieckich zmarła dzień wcześniej. Jej szczątki znaleziono w dole w okolicy domu kultury Huty „Pokój”. Ekshumowano je we wrześniu 1945 roku. 15 września odprawiono jej i innym ofiarom uroczysty pogrzeb i pochowano w grobie masowym, w którym spoczywają szczątki Piotra Niedurnego i powstańców śląskich.

Upamiętnienie

Jednej z ulic w Rudzie Śląskiej nadano imię Jadwigi Markowej, a miejsce, w którym po raz pierwszy spoczęły jej szczątki, oznaczono tablicą pamiątkową, którą postawiono 28 lipca 1946 roku. Jej imię przyjęły także lokalne struktury harcerskie.

Była jedną z 30 bohaterek wystawy Marty Frej „60 na 100. Sąsiadki. Głosem Kobiet o powstaniach śląskich i plebiscycie” powstałej w 2019 i opowiadającej o roli kobiet w śląskich zrywach powstańczych i akcji plebiscytowej.

Freikorps Ebbinghaus, zwany także **batalionem Ebbinghaus** lub **Sonderformation Ebbinghaus** – niemiecka jednostka dywersyjna biorąca udział w walkach na Górnym Śląsku w pierwszych dniach Wojny Obronnej Polski 1939. Protoplasta niemieckich jednostek specjalnych. Jednostka wzorowała się na freikorpsach – pruskich jednostkach samoobrony z czasów wojen napoleońskich. Jej nazwa pochodzi od nazwiska dowódcy hauptmanna Ernsta Ebbinghaus. Odkrycie kim był E. Ebbinghaus jest efektem badań dra Grzegorza Bębniaka. Międzynarodowa Konwencja Haska z 18 października 1907 w Dziale I „O wojujących” w rozdziale I zdefiniowała wojującego.

Określono tam, że prawa i obowiązki wojenne stosują się nie tylko do armii, lecz również do pospolitego ruszenia i oddziałów ochotniczych, o ile odpowiadają one wymienionym dalej warunkom. Większość z tych warunków członkowie Freikorpsu spełniali. Zasadniczy problem był taki, że sporo członków Freikorpsu posiadało obywatelstwo państwa polskiego i występowało zbrojnie przeciwko własnemu państwu, w szeregach obcej siły atakującej Polskę. Z tego względu nie przysługiwało im miano strony wojującej, ale podlegali regulacjom polskiego prawa o szpiegostwie i bandytyzmie.

Członkowie Freikorps Ebbinghaus są odpowiedzialni za egzekucje wielu Polaków, które miały miejsce w miastach wschodniego Górnego Śląska, po zajęciu ich przez Niemców.

Zofia Strzałkowska (ur. 2 lutego 1861 w Skrzynce, zm. 29 grudnia 1923 we Lwowie) – polska nauczycielka, działaczka oświatowa i społeczna, założycielka Zakładów Naukowo-Wychowawczych żeńskich we Lwowie, pisarka.



Tablica upamiętniająca Zofię Strzałkowską w gmachu szkoły (1924)



Gmach zakładu (2012)

Urodziła się 2 lutego 1861 w Skrzynce nad Wisłą. Była córką właściciela ziemskiego. Wychowywała się w rodzinnym dworze szlacheckim w Skrzynce. Po utracie majątku przez ojca mieszkała z rodziną w Lubience pod Tarnowiem oraz w Skorzowie na ziemi kieleckiej. W dzieciństwie zajmowała się hodowlą drobiu i uczyła się rachunków samodzielnie pod opieką ojca. Od 15 roku życia zamieszkiwała u swojej ciotki Grosiewiczowej we Lwowie, prowadząc jej gospodarstwo. Jednocześnie uczyła się konsekwentnie. Po kilku latach zdała patent egzaminu dojrzałości oraz egzamin dla szkół ludowych.

Początkowo pracowała w swoich rodzinnych stronach, w etatowej szkole mieszanej 4-klasowej w Zakliczynie od około 1878 jako nauczycielka prowizoryczna.

Następnie uczyła w Tarnowie przez trzy lata, od około 1880 jako zastępca nauczyciela w szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnowie (w tym samym charakterze pracowała tam także Kamila Strzałkowska). W tym okresie, wciąż doksztalając się, zdała egzamin wydziałowy. Udzielała się także w pracy literackiej publikując w „Roczniku Samborskim” utwory poetyckie na przełomie 1879/188.

Dążąc do dalszego samodoskonalenia zrezygnowała z pracy w Tarnowie i przeniosiła się do Krakowa. Tam pracowała jako prywatna nauczycielka i była słuchaczką na Uniwersytecie Jagielloński. Jednocześnie nadal spełniała się w sferze literackiej oraz w życiu artystycznym. Od 1892 ponownie zamieszkała we Lwowie, gdzie zarabiała ucząc prywatnie i w pensjonacie Kamili Poh. Uczęszczała także na wykłady na Uniwersytecie Lwowskim. W 1894 ukierunkowała się ostatecznie w stronę pracy oświatowej, idąc za sugestią swej ciotki, namawiającej do założenia szkoły i pensjonatu (do tego czasu rozważała wybór literackiej drogi życiowej). W ówczesnych latach zaboru austriackiego brakowało wartościowych szkół żeńskich, a istniejące nie odpowiadały wymaganiom społecznym.

Była założycielką i właścicielką otwartej w 1895 „szkoły średniej sześcioklasowej żeńskiej”, pierwszej na ziemiach polskich szkoły średniej dla dziewcząt z gimnazjalnym programem nauczania.

Zakład został później przekształcony w „Prywatne Gimnazjum Żeńskie Zofii Strzałkowskiej we Lwowie”, a około 1912 szkoła w „Zakład Naukowy Żeński z prawem publiczności Zofii Strzałkowskiej we Lwowie”. Do 1913 zakład mieścił się przy ulicy Pańskiej 16 a od 1913 we własnym, czteropiętrowym budynku przy ulicy Zielonej 22. Przed 1914 Strzałkowska pozostawała właścicielką oraz przełożoną zarówno zakładu gimnazjum jak i działającego tamże seminarium nauczycielskiego (w seminarium prowadziła ćwiczenia praktyczne, uczyła metodyki i geografii).

W Zakładach Naukowych Zofii Strzałkowskiej działała także szkoła ludowa, wobec czego cała instytucja obejmowała wszystkie typy szkolne, a jej założycielka uchodziła za *pionierkę w dziedzinie wychowania kobiecego*. Wśród swoich uczennic i wychowanek cieszyła się czcią i uwielbieniem. Do końca życia uzupełniała swoją wiedzę regularnym doksztalcaniem się, a także odbywała wyjazdy zagraniczne w tym celu. Wychowywanie uczennic prowadziła w duchu patriotycznym.

Zamiarem Strzałkowskiej prowadzono nauczanie w szkole w duchu filareckich zasad „Ojczyzna, nauka, cnota”. Jej nakładem wydawano coroczne sprawozdania szkolne z funkcjonowania zakładu. Przed 1913 zostało ustanowione Stypendium im. Zofii Strzałkowskiej, ufundowane przez Komitet Rodzicielski szkoły dla niezamożnych uczennic.

Po wybuchu I wojny światowej od sierpnia 1914 aktywnie udzielała się w polskiej sprawie niepodległościowej. Udostępniła gmach szkoły na potrzeby formującego się Legionu Wschodniego. W dalszej kolejności planowała oddać budynek szkoły Czerwonemu Krzyżowi, po czym samodzielnie założyła w jego murach szpital polowy na 60-80 łóżek, który działał do czasu wkroczenia armii rosyjskiej 3 września 1915.

Zdołała ponownie otworzyć naukę, jednak szkoła została zamknięta przez władze okupacji rosyjskiej. Wobec tego skierowała się na inne pole działalności społecznej i humanitarnej, otwierając w październiku 1914 „Tanią Kuchnię dla Inteligencji”, prowadzoną w gmachu „Sokoła-Macierzy” (dziennie w tej placówce pojawiała się ok. 1500 osób). Jednocześnie nadal zabiegała o podjęcie pracy swojej szkoły, co zostało uwieńczone powodzeniem i 5 marca 1915 Zakłady Naukowo-Wychowawcze ponownie otwarto. Była krytycznie nastawiona do działań wszystkich władz zaborczych i występowała wobec nich godnie reprezentując sprawę polską. Była krótkotrwale zatrzymana na policj. Postanowieniem cesarza Franciszka Józefa z 5 lipca 1917 została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi Cywilnej z koroną. W akcie protestu po zawarciu pokoju brzeskiego (9 lutego 1918) odesłała do kancelarii cesarskiej to odznaczenie.

U kresu wojny, podczas bitwy o Lwów w ramach wojny polsko-ukraińskiej nie uległa żądaniom dowódcy ukraińskiego co do usunięcia polskiego godła i herbów z gmachu szkoły, odpowiadając słowami: *Posłuch winnam jedynie polskim władzom!* W czasie obrony Lwowa uczestniczyła w obradach Komitetu Polskiego. Po wyzwoleniu miasta brała udział w pracach Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom.

W macierzystym zakładzie w pierwszych trzech latach powojennych organizowała i nadzorowała dożywianie dziewcząt. Latem 1919 osobiście prowadziła letnią kolonię w Zakopanem dla 137 uczennic. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej aktywnie działała na rzecz sprawy polskiej, pracując w Komitecie Pomocy Żołnierzom Polskim i dotując jego fundusz, a także gromadziła w szkole ochotników. Po pełnym odzyskaniu przez Polskę niepodległości planowała opracowanie nowego typu gimnazjum z uwagi na nieskuteczny plan nauczania w szkole średniej żeńskiej, pierwotnie opracowany dla gimnazjum męskiego.

Pozostawiła rękopisy swojej pracy pisarskiej, były to utwory dramatyczne (tzw. „komedyjki” w liczbie ok. 40, mające charakter fantastyczny, społeczny i patriotyczny), liryczne, dwie powieści, nowele, rozprawa naukowa, szkice, odczyty. W swoich poglądach nie była entuzjastyczna wobec modernizmu, krytykowała nieodpowiednie przejawy emancypacji kobiet.

Zmarła po długiej i ciężkiej chorobie 29 grudnia 1923 we Lwowie. Została pochowana na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie 1 stycznia 1924, a jej pogrzeb rozpoczął się w auli Zakładów Naukowych. Po jej śmierci przy Zakładach Naukowych współpracowali państwo Strzałkowscy, opiekujący się m.in. szkołą muzyczną i wspierający całość zakładu, Stanisław Strzałkowski był fundatorem różnych akcji, Maria Strzałkowska była przełożoną pensjonatu. W grobie Zofii Strzałkowskiej została pochowana Augusta Strzałkowska, żona dzierżawcy dóbr (1863-1923).

Według wspomnienia dr. Anny Wyczółkowskiej życie Zofii Strzałkowskiej było *hymnem na cześć kobiety*. W 1924 w gmachu Zakładów Naukowych odsłonięto tablicę pamiątkową upamiętniającą jej osobę. W latach II Rzeczypospolitej szkoła funkcjonowała jako „Zakłady Naukowe żeńskie z prawem publiczności im. Zofii Strzałkowskiej”, natomiast od 1938 jako „Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie”.

Pisarstwo

- *Z życia* (1881, powieść poetycka)[
- *Obraz dramatyczny z czasów Konfederacji Barskiej* (1882, dramat)
- *Z doli wygnańców* (1895, poemat)
- *O wychowaniu dzieci* (w: *Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Zofii Strzałkowskiej we Lwowie za rok szkolny 1909/10*; przekład eseju Michela Montaigne'a z 1906)
- *Szlachcianka* (szkic powieściowy)
- *Z prądów nowszej dramaturgii* (rozprawa)

Feliksa Szałwińska (ur. 9 listopada 1888 w Lijewie, zm. 18 października 1981 we Włocławku) – polska nauczycielka i działaczka społeczna.



Kamienica przy ul. Słowackiego 8 we Włocławku, w której Feliksa Szałwińska prowadziła przedszkole, a także salon dla lokalnej inteligencji

Urodziła się w majątku rodziców w Lijewie. Była córką Teofila Szałwińskiego (1836-1910) i jego drugiej żony Marianny Wiktorii z Wojciechowskich (1855-1918).

Teofil Szałwiński pochodził z rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Szaława. Przez wiele lat pracował jako rządca dóbr Witkowie, potem dzierżawił dobra w Szczepankach, a wreszcie został właścicielem dóbr ziemskich Lijewo. W latach 1886–1890 był wójtem gminy Śmiłowice. Matka pochodziła z rodziny pieczętującej się herbem Lubicz.

Przodkowie Feliksy od strony ojca byli młynarzami. Pracowali w młynie w Raciążku, następnie dzierżawili młyn z osadą w Kuczku. Na początku XIX wieku pradziadek Feliksy, Ignacy Szałwiński (ok. 1767-1831) wydzierżawił osadę młyńską Świech we Włocławku. Jego żona Katarzyna ze Świechowiczów (1774-1828) pochodziła z rodziny młynarzy osadzonych tu w XVI wieku, od których osada zawdzięcza swoją nazwę. W połowie wieku ich syn Jan Szałwiński (1794-1856) wykupił młyn z ziemią na własność. W 1876 r. synowie Jana, Wincenty Onufry (1835-1883) i ww. Teofil sprzedali majątek.

Feliksa Szałwińska swoje pierwsze nauki pobierała w domu rodzinnym. W latach 1907–1910 kształciła się w Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli w Warszawie. Szkoła ta, działająca pod patronatem Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego propagowała nowatorską metodę nauczania przez naukę, sport i zabawę podług teorii Fryderyka Froebła. Nauczycielki realizujące tę metodę nazywano *freblankami*, a szkoły froblowskimi (freblowskimi).

Nauczycielka w czasie zaborów i dyrektorka przedszkola i w dwudziestoleciu międzywojennym

W latach 1910–1918 pracowała jako nauczycielka domowa dzieci ziemiańskich na Kujawach. Po zakończeniu I wojny światowej zamieszkała we Włocławku. Tu na ówczesnym Nowym Rynku 12 (dzisiejszym Placu Wolności) otworzyła prywatne przedszkole. Następnie zostało ono przeniesione na ul. Żelazną 6 (ul. Kościuszki) oraz Karnkowskiego 20 (ob. Wojska Polskiego), gdzie działało do wybuchu II wojny światowej.

25 września 1937 roku wraz ze swoimi wychowankami powitała we Włocławku Edwarda Śmigłego-Rydza, który przybył tu na otwarcie mostu swojego imienia. W 1931 r. w zabytkowej kamienicy przy ul. Stary Rynek 14 we Włocławku zarejestrowała swoją firmę, sklep *Feliksa* oferujący sprzedaż wędlin, słodczy i owoców. Sklep był prawdopodobnie kontynuacją działalności istniejącej od 1897 roku wędliniarni Wacława Kłudkowskiego(1871-?), który był szwagrem Szałwińskiej.

II wojna światowa. Pomoc ofiarom prześladowań

14 września 1939 roku, po wkroczeniu do miasta wojsk hitlerowskich jej przedszkole przestało funkcjonować. Podczas okupacji wspólnie z siostrą Zenobią Pauliną Przybylczak (1883-1978) udzielała pomocy ofiarom okupacji. M.in. udało się im wynegocjować zwolnienie z więzienia późniejszego nadleśniczego nadleśnictwa Czarne, Romana Stanisława Tokarskiego (1914-1984), który był szwagrem Alicji Zofii Tokarskiej (1899-1988), młodszej siostry Feliksy i Zenobii.

Siostry pomogły ukryć osoby prześladowane przez okupanta, w tym księży i nauczycieli włocławskich szkół średnich, m.in. prof. Ludwika Lidwina i Tadeusza Cypriana Fopp, których umieszczono w domu rodzinnym Tokarskiego na Michelinie, u jego siostry Aurelii Wojciechowskiej (1912-1999). Feliksa Szałwińska pomagała też dzieciom, które zostały osierocone w wyniku działań wojennych.

Nauczycielka w czasie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Po 1945 roku powróciła do pracy zawodowej. Przedszkole zostało ponownie otworzone w jej mieszkaniu przy ul. Ogrodowej 8 (obecnie Słowackiego 8). Feliksa Szałwińska była

jedyną przedwojenną dyrektorką przedszkola we Włocławku, która otworzyła je ponownie po zakończeniu wojny. Pracowała zawodowo do późnej starości, tj. do lat 70. XX wieku.

Zmarła 18 października 1981 roku we Włocławku. Została pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Kruszynie, w kwaterze nr 747 kw. 2/1, wspólnie ze swoimi rodzicami, rodzeństwem Zenobią i Eugeniuszem Stanisławem (1893-1928) oraz cioteczną babką Józefą Szymańską (1851-1943).

Życie prywatne

Feliksa Szałwińska mieszkała wraz z siostrą Zenobią przy ówczesnej ulicy Ogrodowej 8 we Włocławku (dzisiejszej ul. Słowackiego). Początkowo mieszkały z nimi także siostry Alicja Zofia Tokarska i Anna Kanczewska (ur. 1891), które pracowały w tutejszym Starostwie Powiatowym, a także brat Eugeniusz Stanisław Szałwiński, który najpierw pracował jako urzędnik starostwa, a następnie aż do swojej śmierci prowadził w mieszkaniu biuro własnej firmy. W domu sióstr Szałwińskich spotykali się przedstawiciele lokalnej inteligencji, m.in. nauczyciele, literaci i ziemianie. Feliksa Szałwińska nigdy nie założyła własnej rodziny.

Jako nauczycielka, Feliksa Szałwińska kładła duży nacisk na poznawanie przez dzieci przyrody. Jej wychowankowie chodzili na wycieczki na Wzgórze Szpetalskie i okolice ówczesnej wsi, a dziś części miasta, Michelina. Oprócz tradycyjnych nauk, dzieci uczyły się także na lekcjach – plastyki i muzyki. Uczniowie poznawali lektury oraz uczęszczali na zajęcia wychowania fizycznego. W jej szkole działał Teatrzyk Dziecięcy. Oprócz tego dzieci miały okazję zapoznawać się z profesjonalną realizacją przedstawień poprzez uczestnictwo tak w spektaklach teatralnych, jak i w spotkaniach z aktorem zawodowym, Edwardem Wiktorem Tokarskim (1903-1944), szwagrem Feliksy. Przekazywała im również podstawy dobrego wychowania, jak też kształtowała właściwą postawę patriotyczną.

Feliksa Szałwińska współpracowała z twórcą włocławskich teatrów i pedagogiem Włodzimierzem Gniazdowskim. Jej uczniowie bywali w jego domu przy ul. Wojska Polskiego 4 na przedstawieniach Teatru Nauczycielskiego.

Wraz z biskupem Stanisławem Zdzitowieckim organizowała ochronki dla dzieci z najuboższych rodzin. Była również działaczką Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego, szczególnie, poprzez koneksje rodzinne, związaną z kierownikiem WTW Jerzym Zygmuntem Bojańczykiem oraz Włocławskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdzie kierowała sekcją kulturalno-oświatową.

Upamiętnienie

W 2016 roku przed domem przy ul. Wojska Polskiego 4 odsłonięto kamień upamiętniający Feliksę Szałwińską, a także mieszkających tam w innych okresach Włodzimierza Gniazdowskiego i Ludwika Boucharda. Głaz ufundowali Jacek i Bożena Rejowie.

Helena Vasku (także Vascu, Vaskowa i Waszkowa) z domu Świeykowska (ur. 15 sierpnia 1876 w Uhercach, zm. ?) – polska tłumaczka, literatka, działaczka społeczna.



Stacja posiłkowa w Rzeszowie w 1917. Na zdjęciu widoczna Helena Vasku (w drugim rzędzie w środku)

Urodziła się 15 sierpnia 1876 w Uhercac. Pochodziła z rodziny Lubiewa Świeykowskich herbu Lubicz. Była córką Stanisława i Anieli z domu Skibińskiej. Jej braćmi byli Stanisław, ks. kan. Bronisław Świeykowski (1865-1956). Ukończyła szkołę średnią. Od 1893 była żoną oficera (podczas I wojny światowej rotmistrza, następnie majora), później majora i pułkownika Wojska Polskiego Olderycha Vasku (ur. 1873).

W okresie I wojny światowej była w Rzeszowie wybitnie aktywną działaczką w zakresie pomocy materialnej i sanitarnej na rzecz Legionistów Polskich. Relacje i raporty z jej działalności ukazywały się wielokrotnie na łamach pisma „Głos Rzeszowski”, gdzie była określana jako *wzbudzająca podziw dla jej odwagi i poświęcenia oraz o niespożytych zasługach, niezmordowana prezesowa, niewyczerpana w pomysłach inicjatorka i nieustająca w pracy.*

Swoimi działaniami ułatwiała legionistom ucieczkę z niewoli rosyjskiej oraz z internowania przez władze austriackie, za co była stawiana przed sądami rosyjskimi i austriackim. Podczas I wojny światowej była działaczką i od sierpnia do grudnia 1915 prezesem zarządu Schroniska dla Legionistów Polskich w Rzeszowie, które działało od 17 października 1915 do lipca 1918, mieściło się kolejno w siedzibie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, w budynku przy ul. Zamkowej 6, a od połowy 1917 w budynku Towarzystwa Zaliczkowego przy ul. Sokoła. W czasie wojny pełniła stanowisko prezesa (przewodniczącej) stacji posiłkowej Czerwonego Krzyża w Rzeszowie, działającej przy dworcu kolejowym, w ramach której kierowała ochotniczą pracą kobiet w sekcji szpitalnej oraz przy wyrobie papierosów w stacji posiłkowej.

Była prezesem i wiceprezesem Czerwonego Krzyża w Rzeszowie, działając przy ul. Lwowskiej (w 1916 w ramach CK działała tzw. „stacja krzepienia”, niem. *Lebestation*). Kierowała także powołanym w marcu 1916 Oddziałem (Komitetem) Pań Czerwonego Krzyża w Rzeszowie, prowadząc w nim sekcję wywiadowczą organizowała przesyłanie paczek polskim jeńcom wojennym w Rosji, we Włoszech, w Rumunii.

W 1916 została odznaczona austro-węgierskim Złotym Krzyżem Zasługi z koroną na wstędze Medalu Waleczności w uznaniu szczególnie patriotycznego i ofiarnego zachowania się wobec nieprzyjaciela (było to drugie z kolei odznaczenie przyznane jej podczas I wojny światowej). 27 marca 1917 została członkiem wydziału Galicyjskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Rzeszowie, a 29 marca 1917 została wybrana we Lwowie do wydziału Krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża”.

We wrześniu 1917 z inicjatywy Heleny Vasku oraz płk. Łączyńskiego zapowiedziano otwarcie schroniska dla biednych żołnierzy w Rzeszowie, a 24 listopada 1917 została tam otwarta gospodarka dla żołnierzy. Została zastępcą przewodniczącego Komitetu „Tygodnia Opieki Legionowej” w Rzeszowie, zorganizowanego w sierpniu 1917. Na początku 1918

działała w Komitecie Książęco-Biskupiego Komitetu Krakowskiego (K. B. K.) w Rzeszowi i została członkiem wydziału. 24 lutego 1918 została wybrana prezesem koła stowarzyszenia podczas odbytego wówczas Wiecu Kobiet w Rzeszowie.

W chwili odzyskania przez Polskę niepodległości kierowana przez Vascu stacja posiłkowa przy dworcu kolejowym (dotychczas niem. *Verköstigungsstation*) rozkazem Wojskowej Komendy Załogi w Rzeszowie z dniem 21 listopada 1918 przeszła pod zarząd polskiej stacji posiłkowej. W 1919 działała także na rzecz Białego Krzyża w Rzeszowie. W 1920 podczas wojny polsko-bolszewickiej pracowała w szpitalu wojskowym. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w okresie II Rzeczypospolitej pełniła funkcję prezesa oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Na przełomie 1923/1924 została członkiem Komitetu Powiatowej Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Rzeszowie. 2 maja 1923 została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski[. Zgodnie z testamentem dr. Henryka Hanasiewicza[1], na przełomie lat 20./30. zasiadła w komitecie uruchomienia Szpitala im. Dzieciątka Jezus w Rzeszowie oraz była członkiem kuratorium Przytułku Dzieciątka Jezus w Rzeszowie.

Zawodowo była sądowym tłumaczem przysięgłym. Ogłosiła przekłady z języka francuskiego, niemieckiego, włoskiego, angielskiego. Publikowała także w prasie. Pod koniec lat 30. przebywała w Truskawcu.

Bronisława Matylda Wasylewicz(ówna) (ur. 16 października 1871 w Kamionce Strumiłowej, zm. 13 kwietnia 1953 w Sanoku) – polska nauczycielka, działaczka oświatowa i społeczna.

Bronisława Matylda Wasylewicz urodziła się 16 października 1871 w Kamionce Strumiłowej jako drugie z siedmiorga dzieci Tadeusza (urzędnik pocztowy w Sanoku) i Iwony z domu Burczyk. Miała m.in. brata Zygmunta (ur. 1879).

W 1886 ukończyła siedmioklasową szkołę żeńską w Sanoku. W 1887 podjęła naukę w C. K. Seminarium Nauczycielskim Żeńskim we Lwowie, które ukończyła z odznaczeniem w 1891. W okresie zaboru austriackiego, w ramach autonomii galicyjskiej, została nauczycielką z uprawnieniami do nauczania w publicznych szkołach ludowych.

Podjęła pracę w szkolnictwie i początkowo pracowała jako praktykantka nauczycielska we wsiach w okolicach Sanoka: w charakterze nauczyciela tymczasowego pracowała kolejno od 1 września 1891 w jednoklasowej szkole w Seńkowej Woli, od 1 września 1892 do 1 kwietnia 1893 w dwuklasowej szkole w Długiem, a od 1 kwietnia 1893 do 1 sierpnia 1894 w jednoklasowej szkole w Nowosielcach-Gniewosz. W październiku 1893 otrzymała kwalifikację na stałego nauczyciela szkół ludowych i w tym charakterze pracowała od 1 sierpnia 1894 do 1900 w jednoklasowej szkole w Nowosielcach-Gniewosz.

W tej wsi zaangażowała się w ramach różnorodnej pomocy na rzecz ludności wiejskiej. Uzyskała uprawnienia do nauczania języka rosyjskiego, religii, w 1899 matematyki, fizyki, rysunków, kaligrafii.

Od 1900 była stałą nauczycielką w trzyklasowej szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z czteroklasową szkołą pospolitą, kierowanej przez Teodozję Drewińską a po przekształceniu od około 1912 w pięcioklasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Sanoku, połączonej z

czteroklasową szkołą pospolitą (istniejącej w budynku późniejszego II LO w Sanoku). Wykładała literaturę ruską i prowadziła lekcje rysunku w ramach Instytutu Naukowego Żeńskiego (Instytutu Naukowo-Wychowawczego Żeńskiego) w Sanoku. W latach 1913, 1914, 1915 odbywała kursy w zakresie zdobnictwa artystycznego i modelarstwa we Lwowie. Była ceniona przez uczennice i traktowana za wzór.

Podczas I wojny światowej od końca czerwca do początku sierpnia 1915 wykonywała czynności pielęgniarskie w X Pawilonie Czerwonego Krzyża we Lwowie. Należała do założonego 5 marca 1916 Koła Ligi Kobiet Miasta Sanoka i została honorową członkinią wydziału tegoż. Pozostawała nauczycielką w Sanoku po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w okresie II Rzeczypospolitej.

Dysponowała wówczas egzaminem wydziałowym III grupy jako podstawą do wykonywania zawodu. Po reorganizacji szkolnictwa i przemianowaniu szkoły pozostawała nauczycielką Szkoły Żeńskiej nr 4 im. Królowej Jadwigi w Sanoku. 1 marca 1928 została kierowniczką tej szkoły zastępując Teodozję Drewińską. Od 1920 do 1923 oraz od 1928 do 1931 zasiadała w działającej w Krośnie państwowej komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych w Okręgu Szkolnym Lwowskim.

Pełniła także funkcję opiekunki kursów w Miejskim Prywatnym Seminarium



Nauczycielskim Żeńskim w Sanoku (działającym również w gmachu późniejszego II LO w Sanoku). Ze stanowiska kierowniczką 7-klasowej szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi w Sanoku 31 sierpnia 1934 została przeniesiona w stan spoczynku.

W okresie zaborów była zaangażowana w działalność na rzecz odzyskania niepodległości.

Była członkinią założycielką Towarzystwa Szkoły Ludowej, należała do koła TSL w Sanoku zarówno w okresie zaborów (zasiadała w wydziale, pełniła funkcję sekretarza, w tym koła pań TSL, jak i w niepodległej Polsce, pełniąc funkcję bibliotekarza.

Sprawowała mandat radnej rady miejskiej w Sanoku. Była jednym z założycieli stowarzyszenia Towarzystwo Młodzieży Polskiej „Znicz” w Sanoku, powołanego 17 lipca 1904. Należała do sanockiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”: 1906, 1912, od 1920 do 1939 oraz zaangażowała się w próbę reaktywacji „Sokoła” w 1946. Kierowała kursami wieczorowymi oświaty pozaszkolnej.

29 listopada 1910 została wybrana do wydziału Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Sanoku. Była także aktywistką oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. W latach 20. zasiadała w zarządzie ekspozytury powiatowej w Sanoku Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów. W 1936 z okazji „XIII Tygodnia L.O.P.P.” Zarząd Okręgu

Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie przyznał Jej dyplom zasługi (1936).

Matylda Wasylewicz była stanu wolnego. Prywatnie zajmowała się malarstwem. Do końca życia zamieszkiwała w Sanoku przy ulicy Nadwodnej. Pozostawiła po sobie wspomnienia. Zmarła 13 kwietnia 1953 w Sanoku. Została pochowana w grobowcu rodzinnym na cmentarzu przy ul. Jana Matejki w Sanoku 15 kwietnia 1953. W tym samym miejscu została pochowana także Hermina Wasylewicz (zm. 1945).

Ordery i odznaczenia

- Srebrny Krzyż Zasługi (9 listopada 1932)
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1929)
- Odznaka oficerska 2 Pułku Strzelców Podhalańskich (19 września 1936) przyznana za prowadzenie kursów dokształcających dla żołnierzy i podoficerów

Jerzy Zdziechowski herbu Rawicz (ur. 27 sierpnia 1880 w Rozdole w powiecie bałckim guberni podolskiej, zm. 25 kwietnia 1975 w Krakowie) – polski polityk i ekonomista, poseł na Sejm I kadencji w II RP.

Urodził się w rodzinie ziemiańskiej. Syn Czesława Zdziechowskiego i Zofii Dorożyńskiej. Gimnazjum ukończył w Odessie i Akademii w Anwerpii. Jako prezes komitetu obywatelskiego guberni lubelskiej był członkiem Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji w 1915 roku. W 1916 wiceprzewodniczący Rady Zjazdu Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny w Moskwie. Był członkiem Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego. Był członkiem Komitetu Narodowego Polskiego. W kwietniu 1917 roku był członkiem Tymczasowego Zarządu Związku Wojskowych Polaków Garnizonu Mińskiego (*de facto* Frontu Zachodniego). W latach 1917–1918 jeden z przywódców Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w Petersburgu. Był współorganizatorem korpusów wschodnich. Był członkiem Ligi Narodowej.

Po wojnie działacz Związku Ludowo-Narodowego (ZLN) oraz Stronnictwa Narodowego. Był jednym z organizatorów nieudanej próby zamachu stanu w Polsce w nocy z 4 na 5 stycznia 191 (tzw. pucz Januszajtisa), skierowanej przeciw rządowi Jędrzeja Moraczewskiego. Był uczestnikiem I Konferencji Żydoznawczej zorganizowanej przez Towarzystwo „Rozwój” w dniach 4–8 grudnia 1921 roku. W latach 1925–1926 piastował funkcję ministra skarbu. W latach 1926–1933 członek Rady Obozu Wielkiej Polski. W latach 1922–1927 poseł na Sejm z ramienia ZLN. W nocy z 30 września na 1 października 1926 został brutalnie pobity we własnym mieszkaniu w Warszawie. Pobicia dokonali ludzie w mundurach, których tożsamość do dziś nie została ustalona. Zdziechowski był w opozycji względem rządów sanacji; był także jednym z głównych inspiratorów obstrukcji budżetowych. Wielu ówczesnych publicystów obwiniało (choć nie bezpośrednio) Józefa Piłsudskiego o wydanie polecenia zastraszenia Zdziechowskiego.

Tuż po napadzie otrzymał Miecze Hallerowskie. Czynnie działał w kilku władzach związków gospodarczych. Po agresji III Rzeszy i ZSRR na Polskę udał się na emigrację. Przebywał w Londynie. Członek Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie (od

1955). Jest autorem wielu prac, głównie z zakresu ekonomii. W 1933 wydał pod pseudonimem W.M. Dęboróg powieść *Czeki bez pokrycia* (Wydawnictwo „Rój” w Warszawie), którą świadomie stylizował na prozę poczytnego w latach 30. Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Dzięki temu rzeczywiście przez wiele lat krytycy literaccy przypisywali ten utwór Mostowiczowi. Powieść ta była ostrą krytyką rządów sanacyjnych. Jego żoną była Marta z Bławdziewiczów, córka Mieczysława i Klementyny z Ciundziewickich (siostry Michała Ciundziewickiego)]. Miał jedną córkę – Marię, żonę Jana Andrzeja Sapięhy (1910–1989), autorkę wspomnień o sobie i swoim ojcu. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim (kwatery 20-2-22).

Na podstawie Wikipedii.